



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 24, pojedyn. numeru zł 4.

W KRZYŻU CHRYSZTUSOWYM JA SIĘ CHLUBIĘ

„A kto nie bierze krzyża swego, i nie idzie za mną, nie jest mię godzien” (Mat. 10 : 38)

Jednym z najbardziej znamienitych faktów historii jest to, że większość inteligentnych ludzi w świecie — najbardziej cywilizowani, ci, którzy przyjmują „mądrość, która jest z góry” (Jak. 3:17) — uznaje za swego Wodza, Proroka, Kapłana i Króla, Tego, którego oni uważają, że był ukrzyżowany jako złoczyńca ponad 1900 lat temu! Jeszcze bardziej znamienne jest to, że doktryny ogłaszane w Jego imieniu przez Jego naśladowców kładą nacisk na fakt, iż Jego ukrzyżowanie było częścią Boskiego programu (Gal. 4 : 4,5). Co więcej, że Jego ukrzyżowanie było niezbędne (Gal. 3 :13), że przez „krew krzyża Jego” (Kol. 1:20), przez śmierć Ukrzyżowanego (w. 21, 22) pojednanie jest dokonane za grzechy Kościoła i za grzechy świata — „A On jest ubłaganiem za grzechy nasze [Kościoła]; a nie tylko za nasze; ale też za grzechy wszystkiego świata” (1 Jana 2 : 2).

Widzimy więc w Boskiej opatrności, że krzyż Chrystusowy (nie kawałki drewna, ale ofiara uczyniona na nim i przedstawiona przez krzyż) jest samym ośrodkiem wielkiego zbawienia, które Bóg przygotował dla naszego rodzaju ludzkiego, nim grzech wszedł na świat (1 Piotra 1:19, 20; Obj. 13:8) z góry wiedząc, że grzech nastąpi. Wyrokiem Bożym była śmierć (Rzym. 5:12; 6:23) i on pozostał na Adamie i na całym jego potomstwie. Nikt z potępionych nie mógł się odkupić ani też odkupić swego brata (Psalm 49:8). Stąd

Boskim zarządzeniem było, aby Logos (Słowo) opuścił Swój stan niebiański i stał się człowiekiem (Jana 1:1—3, 14) tak, aby mógł On, odkupić Adama i całe jego potomstwo spod przekleństwa grzechu i śmierci.

Śmierć człowieka Chrystusa Jezusa w jakiegokolwiek formie byłaby wystarczająca do usunięcia oryginalnego wyroku i wszystkich grzechów wynikających z niego. Lecz Bogu upodobało się, aby doświadczyć wierności naszego

drogiego Odkupiciela w stosunku do Siebie przez zarządzenie, by śmierć ta była szczególnie doświadczającą i tak niecną, by lojalność Jezusa przez to była szczególnie wykazana zarówno aniołom jak i ludziom oraz by Ojciec mógł być zupełnie usprawiedliwiony w nagrodzeniu Jezusa największym wywyższeniem — daleko ponad aniołów, księstwa, moce i każde imię, które jest wymawiane (Żyd. 1:3, 4; Efez. 1:21; Filip. 2:9—11) — aby wszyscy ludzie czcili Syna, tak jak czczą Ojca (Jana 5:23).

Z tego to powodu śmierć na krzyżu była pokazana w Piśmie Świętym, jako

najbardziej haniebna — „Przeklęty każdy, który wisi na drzewie” (Gal. 3:13). Apostoł Paweł pokazuje tę dodatkową hańbę krzyża również w swoim opisie, jak Pan opuścił chwałę, którą miał On u Ojca, jak upokorzył się, przyjął na Siebie formę sługi i był znaleziony w kształcie człowieka — „I postawą znaleziony jako człowiek,

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1:12 DWUMIESIĘCZNIK

Marzec - Czerwiec 1971	Nr 255; 256 (2; 3)
W Krzyżu Chrystusowym Ja Się Chlubię	18
Nasze Pięćdziesiąte Drugie Roczne Sprawozdanie.....	20
Zsumowanie Naszej Pracy.....	26
Roczne Sprawozdanie z pracy w Polsce	26
Zsumowanie pracy w Polsce.....	27
Dodatek Posłannika Epifanii Do II Tomu Paro- usyjnego.....	28
Główne Okresy Chronologiczne.....	28
Okres Królów.....	31
Okres Sędziów	32
Zniszczenie Świątyni	41
Paralele Kluczem Dat Księżycowych	42
Towarzystwo Jako Przewód - Ciąg dalszy .	43
Krótkie Streszczenie	44
Pieśni Stopni	44
Pytania i Odpowiedzi	47

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” Tytus 2:13

sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg nader Go wywyższył” (Filip. 2:7—10, T. P. ‘59, 25—27).

W dodatku, był głębszy powód śmierci Jezusa na krzyżu, jako Tego, który był przeklęty. Jezus stał się przekleństwem — Tym, który był poświęcony na specjalną śmierć. Gdy poświęcił On Swoje człowieczeństwo na śmierć, to Bóg przyjął to poświęcone człowieczeństwo, by było użyte, jako zastępstwo, jako okup, za Adama i jego rodzaj znajdujący się jeszcze w jego biodrach. Dlatego mówimy, że był powieszony na krzyżu, ponieważ Jego człowieczeństwo było przeklęte — poświęcone na specjalną śmierć. Jego więc śmierć na krzyżu była dowodem dla Żydów, że był On przeklęty, a to pokazuje, jak oni przez cały Wiek Ewangelii Go uważali; nie rozumiejąc jednak, jak Bóg zapatruje się na Jego przekleństwo — jako na okup za człowieka. Apostoł zapewnia nas, że Chrystus umarł na drzewie, aby odkupić Żydów spod przekleństwa Zakonu.

Powód, dla którego Jezus musiał umrzeć na drzewie, aby odkupić Żydów jest ten, że taka śmierć była *krańcową* karą Zakonu i to za jego najgorsze pogwałcenie. Za mniej okropne grzechy były łagodniejsze sposoby wykonania kary śmierci pod Zakonem; jednak powieszenie na drzewie było najwyższą karą Zakonu. Dlatego aby ponieść karę Zakonu za *wszystkie* przestępstwa popełnione wobec Zakonu, szczególnie za najgorsze przestępstwa, Jezus musiał poddać się jego najsroźszej karze, powieszeniu na drzewie, „to jest śmierci krzyżowej”. W typach biblijnych powieszenie kogoś na drzewie symbolizuje dostarczenie publicznego dowodu, że taki jest złoczyńcą. Musiało to być uczynione publicznie, a zatem nie można było z powodzeniem zaprzeczyć, że nasz Pan był złoczyńcą — w sposób zastępczy tzn., że On zajął miejsce i poniósł karę za tego złoczyńcę, Adama, którego zło publicznie było wykazane, a zatem nie był on w stanie temu się przeciwstawić, a to na podstawie faktu, iż przez grzech sprowadził na siebie i swoje potomstwo wyrok śmierci.

Wtóry wyrok śmierci na Izraela — sprowadzony pod Przymierzem Zakonu — był spowodowany faktem, że Mojżesz, Pośrednik Izraela, omieszkał zachować dla siebie i dla tych, dla których był Pośrednikiem doskonałość przed ławą Boskiej sprawiedliwości. Jezus więc jako zastępca Mojżesza i dla Izraela w Mojżeszu musiał umrzeć pod najsroźszą karą Zakonu i to w sposób całkiem publiczny jako grzesznik potępiony przez prawo — w sposób zastępczy za Mojżesza — celem uczynienia po-

jednania za wszystkich, a więc również za najgorsze grzechy Izraela, za które upadły Mojżesz nie mógł uczynić pojednania. Czyniąc to, gdy był posłuszny Zakonowi w sposób doskonały, Jezus zdobył urząd Pośrednika, który Mojżesz utracił z powodu grzechu. Ten więc urząd Jezus użyje w przyszłym Wieku celem uwolnienia Izraela spod Starego Przymierza Zakonu, a przyprowadzenia go pod Nowe Przymierze Zakonu.

O ile chodzi o naszego drogiego Odkupiciela, to sromota krzyża, która byłaby tak doświadczać dla jakiegokolwiek szlachetnego syna, a szczególnie dla Doskonałego Syna, stała się dla Niego środkiem prowadzącym do chwały, czci i nieśmiertelności, do Boskiej natury. Co do nas, to ona niewątpliwie już wywyższyła naszego drogiego Odkupiciela w ocenieniu wszystkich prawdziwych Jego naśladowców prowadzonych przez Słowo Pańskie. Chwała ta więc jest okazana w najwyższym stopniu w wierze i posłuszeństwie Mistrza (Gal. 6:14). Wiemy jednak, że wyżsi krytycy, ewolucjoniści, zwolennicy Wiedzy Chrześcijańskiej itd. nie mają żadnej sympatii do jakiegokolwiek z takich myśli. Uważając się za mądrych zaniedbują oni mądrość pochodzącą z góry (1 Kor. 1:18—25), która poucza nas, że tylko przez tę ofiarę złożoną z Siebie Odkupiciel przedstawił Ojcu cenę okupu (równoważną cenę okupu) za utracone życie Adama przez dobrowolne nieposłuszeństwo, jak również za rodzaj ludzki będący w jego biodrach, gdy zgrzeszył (1 Tym. 2:5,6) i że tylko przez ten okup może Adam lub ktokolwiek z jego potomstwa być uwolniony od wyroku śmierci, który przyszedł, jako wynik grzechu Adama — albowiem „zapłata za grzech jest śmierć” (Rzym. 6:23).

Co za uroczystość i co za radość powinny wypełniać nasze serca, gdy w tym czasie Wielkanocy obchodzimy śmierć naszego drogiego Zbawiciela! Jak poważnymi i starannymi powinniśmy być, gdy przygotowujemy się do Wieczery Pańskiej przez oczyszczenie się z wszelkiego kwasu i gdy odnawiamy nasze poświęcenie, aby czynić Pańską świętą wolę we wszystkich rzeczach! Niektórzy z poświęconych braci i sióstr wstrzymali się od brania udziału w chlebie i owocu winnym, które przedstawiają ciało Jezusa złożone za nas i Jego przelaną krew za nasze grzechy, bo choć świadczą oni, że ich umysły są chętne, to jednak rozumieją, że ich ciało jest słabe. Wierzmy, że tacy drodzy bracia i siostry działają pod złym zrozumieniem i pozbywają się wielkiego błogosławieństwa. Gdybyśmy czekali aż nasze ciało będzie doskonałe, to nikt z nas nie mógł-

by w tym Wieku obchodzić Wieczerzy Pamiątkowej, ponieważ nie możemy się spodziewać doskonałości ciała w tym Wieku; nasza doskonałość, jeżeli pozostaniemy wierni, będzie zupełnie osiągnięta tylko wtedy, gdy otrzymamy nowe ciało.

Nie zapomnijmy usunąć wszelki *kwas* w przygotowaniu się do spożywania Wieczerzy Pańskiej — kwas fałszywej doktryny (Mat. 16:6—12), jak również kwas bezbożnego usposobienia (1 Kor. 5:8) — nie tylko bezbożności, która kradłaby, kłamałaby i mordowałaby (większe formy bezbożności), ale również „kwasu złośliwości”, który wytwarza nienawiść, zazdrość, walkę, oczernianie, złe podejrzenia i inne uczynki ciała i diabła. Niechaj duch miłości wstąpi w nasze serca i oczyści nas od starego kwasu złośliwości i bezbożności, a tak obchodźmy święto w praśnikach szczerości i prawdy (1 Kor. 5:6—8; Efez. 4:31; Kol. 3:8; Tytus 3:3). „Niechże tedy człowiek *samego siebie doświadczy*, a tak niech je z chleba tego, i z kielicha tego niechaj pije” (1 Kor. 11:28). Każdy powinien się starać, aby uczynić tę sposobność najkorzystniejszą dla własnego dobra duchowego. Niech każdy z nas ponownie zastosuje oczyszczającą krew Chrystusową. Odnówmy nasze poświęcenie, by pozostać

wiernymi Mistrzowi aż do śmierci i w samej śmierci. Pamiętajmy także na słowa Mistrza: „Czujcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”. Bierzmy nasz krzyż z radością i idźmy za Mistrzem, znajdując naszą główną przyjemność w czynieniu woli Ojca (Psalm 40:9). Właściwy czas na obchodzenie Wieczerzy Pańskiej tego roku przypada w czwartek 8 kwietnia po godz. 6-tej wieczorem. Data ta jest oparta na następujących danych: Tego roku wiosenne porównanie dnia z nocą przypada w Jerozolimie 21 marca o godz. 8.59 rano. Nów księżycy *najbliższy* tego porównania przypada w Jerozolimie 26 marca o godz. 9.45 po południu. Przeto pierwszy dzień miesiąca Nisan zaczyna się wg biblijnego obliczenia 26 marca o godz. 6-tej po południu i trwa do 27 marca do godz. 6-tej po południu, a dzień 14 Nisan przypada 13 dni potem, czyli 8 kwietnia od godz. 6-tej po południu do godz. 6-tej po południu 9 kwietnia. Modlimy się o Boskie błogosławieństwo dla poświęconego ludu Bożego gdziekolwiek się znajduje w jego przygotowaniu się do Wieczerzy Pańskiej, braniu w niej udziału i w doświadczeniach po niej! Prosimy uprzejmie zbory i jednostki o szybkie nadesłanie nam sprawozdań z Wieczerzy Pańskiej.

NASZE PIĘCDZIESIĄTE DRUGIE ROCZNE SPRAWOZDANIE

Z łaski naszego drogiego Ojca Niebiańskiego i naszego drogiego Pana Jezusa Chrystusa byliśmy w stanie ukończyć jeszcze jeden rok pracy dla Nich, dla Prawdy i braci. Wierzmy, że wszyscy radujemy się z udzielonych nam przywilejów wzrastania w łasce znajomości i służbie. Ogólnie rzecz biorąc nasza praca wywołuje dobry oddźwięk, z czego jesteśmy wielce zadowoleni. Poselstwo Prawdy coraz więcej dociera do zgłodniałych serc i uszu ku słuchaniu tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w innych krajach. Zanim przystąpimy do dalszego rozważania tej sprawy, zauważymy wpierw niektóre bieżące znaki czasów.

Przez kilka minionych lat zwracaliśmy uwagę na to, że obecnie stopniowo przechodzimy we wzrastający sposób ze stadium planowania do stadium walki drugiej fazy czasu ucisku na świecie. Miniony rok zaznaczył się w większym stopniu ogólnym niezadowolaniem z istniejącego porządku rzeczy i dalszymi wybuchami „wojny onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego” (Obj. 16:14), dalszymi trzęsieniami królestw ziemskich (gór) i dalszym topnieniem ich mniejszych rządów (pagórków) od obecności Pańskiej, ponieważ Pan objawia

się w burzy ucisku (Nahum 1:3,5; D 33, 300, 301, 661, 662).

Coraz bardziej staje się widoczne, że cały świat znajduje się w stanie początkowych bólów tej fazy i że wybucha ona spazmatycznie w różnych częściach świata. Ona nie miała wybuchnąć wszędzie jednocześnie (Jer. 25:32; D 33), ale raczej Bóg mówi: „Oto udręczenie pójdzie od narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi” (Jer. 25:32): Morze w związku z tym zdaje się odnosić do burzliwych mas rodzaju ludzkiego; a „kończyny” (wg Biblii ang. „wybrzeża”) zdają się odnosić do tych elementów społeczeństwa, które są najbliższej takich mas, tj. do niezadowolonych i ciemionych elementów rodzaju ludzkiego.

Wielu szlachetnie usposobionych ludzi usiłowało poważnie doprowadzić do lepszych warunków, ale ich altruistyczne i pełne dobrych zamiarów plany zazwyczaj upadają krótko potem nie osiągając pożądanego celu, a to z powodu samolubstwa, chciwości, nieuczciwości i faworytyzmu. Błogosławieństwa restytucji dla rodzaju ludzkiego (Dz. Ap. 3:19—21; Nahum 14:21) zostaną zrealizowane przez spr-

wiedliwych Władców zgodnie z wzorami i urządzeniami sprawiedliwego porządku rzeczy (Iz. 28:16—19; 32:1 65:17—25; 66:22 23; 2 Piotra 3:13). Ci, którzy starają się załatać stary, samolubny i niesprawiedliwy porządek rzeczy są skazani na zawód. Organizacja Narodów Zjednoczonych, Przymierze Dla Postępu, Wojna Przeciwko Ubóstwu, Wielkie Społeczeństwo, Równość Społeczna, Integracja, Dobrobyt Państwowy, Ubezpieczenie Społeczne, Prawa Obywatelskie i inne plany, bez względu na to jak szlachetne i altruistyczne mogą być niektóre z ich teorii, celów i wysiłków, nie mogą sprowadzić w zupełności pożądaných wyników w obecnych warunkach. Nasz Pan pokazuje nam, jak niepraktyczną i zgubną rzeczą jest załatanie starej szaty nowym kawałkiem towaru lub lanie młodego wina do starych naczyń ze skóry (Mat. 9:16, 17; Mar. 2:21, 22; Łuk. 5:36—38).

Nasz wszechmądry Stwórca, który używa gniewu ludzkiego aby Go chwalił (Ps. 76:11), pozwoli na zniszczenie złego porządku rzeczy. Liczne „władze, które są”, widzą pismo ręki na ścianie. Wielki Babilon zaczyna być niszczone. Religijni, polityczni i finansowi władcy są wielce zaniepokojeni, a ich kolana jak gdyby uderzały jedno o drugie, gdy drżą z bojaźni (Dan. 5:5,6; Łuk. 21:26; 2 Piotra 3:10—12).

KRYZYS FINANSOWY

Narodowe rządy chrześcijaństwa nadal coraz bardziej beznadziejnie pogrążają się w długi. One muszą płacić procenty od ich długów, tak samo jak każda osoba, która pożycza pieniądze. Ale rządy, nie tak jak prywatni ludzie pożyczający pieniądze, zdają się być zadowolone z ponoszenia swych długów i dokładają do nich tak długo, jak będą mogły płacić procent. Izba Handlowa Stanów Zjednoczonych wykazuje, że w 1969 r. procent narodowego długu USA wynosił dla płacących podatki 19 256 821 000 \$ — jedna z największych pojedynczych pozycji w budżecie. Równa się to łączonym dochodom 2 231 000 przeciętnych rodzin amerykańskich. Gdyby rząd nie był zobowiązany zapłacić tej ceny, to mógłby (1) kupić domy za 20 000 \$ dla 963 000 rodzin, co wystarczyłoby na pomieszczenie złączonej ludności miast Detroit i Houston; (2) wypłacić tygodniowe zarobki w wysokości ponad 122 \$ każdy ponad trzem milionom robotników pozbawionych pracy przez cały rok; lub (3) wydać więcej niż podwójny fundusz na wojnę przeciwko ubóstwu, na Urząd Wychowania, na Biuro Zwalczania Narkotyków, na kontrolę zanieczyszczenia powietrza, na pomoc pań-

stwową i budowę domów, na odnowę miast i na kontrolę środowiska.

19,2 mld dolarów jest to więcej niż koszty na sprawowanie rządu federalnego przez pierwsze 117 lat historii USA. Natomiast wzrost kosztów w 1969 r. o 3,5 mld daje sumę większą niż ogólny budżet federalny USA za każdy rok aż do 1918 r. Ten wzrost kosztów nie tylko zaznacza się w pieniądzech, które mogłyby być lepiej użyte, ale także zasila płomień inflacji, które niszczą wartość dolara. Jak długo może jakikolwiek rząd wydawać ponad swoje zasoby i spodziewać się, że to przeżyje? W Stanach Zjednoczonych istnieje literalnie „Trzydziestoletnia Wojna” o oszczędność - trzy dekady deficytowego trwonienia.

WIĘKSZA DEPRESJA

Niektórzy główni finansisci wierzą, że Stany Zjednoczone stoją na czele większej depresji (zastoju), jeżeli już w nią nie weszły. W poprzednich depresjach dostępna gotówka zapobiegała klęsce, ale gdzie dzisiaj jest gotówka? Ludność zupełnie zdaje sobie sprawę ze stałego zmniejszania się siły nabywczej pieniądza. Siła ta w ciągu ostatnich 30 lat zmniejszyła się o ponad 60 procent, tak iż dolar sprzed 30-tu lat jest obecnie wart mniej niż 40 centów. Taka postępująca inflacja oczywiście niepokoi ludność, ale ilu ludzi wie o wiele większym niebezpieczeństwie inflacji kredytowej, która rozszerza się przeciętnie o 35% rocznie w ciągu tych samych 30-tu lat? Dzisiaj liczne wielkie korporacje są beznadziejnie zadłużone, a ich wierzyciele ciemieją je. Krótkoterminowe długi korporacyjne szybko wzrastają i znajdują się już na rekordowym poziomie. Obecnie przeciętna korporacja w St. Zjed. ma tylko na ręce 18 centów gotówki, a rządowe ubezpieczenie za każdego dolara jest zadłużone u krótkoterminowych wierzycieli. Korporacje usiłują pożyczać więcej pieniędzy w bankach, by tylko spotkać się z rozczarowaniem bądź z powodu, że pieniądze nie są dostępne do zaspokojenia tych żądań, czy też dlatego, że rzekomi udzielający pożyczek już są beznadziejnie zadłużeni lub działają ze stratą, albo też z o wiele mniejszym zyskiem. Przeto wielu udaje się do ludzi o pożyczkę, ofiarując im obligacje itd. o wysokiej stopie procentowej celem uzyskania niezbędnych funduszy, przy pomocy których mogliby prowadzić swoje interesy. Tak samo banki i inne instytucje finansowe czynią bardzo ponętne oferty ludziom, aby tylko użyć ich pieniędzy. Jednak pomimo tego całego ubiegania się o niezbędne fundusze liczne korporacje stoją przed bankructwem

Kiedy w czerwcu 1969 r. ogłoszono bankructwo jednego z największych przedsiębiorstw kolejowych, tj. Penn Central Railroad, wielu ludzi doznało wstrząsu. Jednak badanie wykazało, że liczne inne olbrzymie korporacje znajdują się w podobnej sytuacji. Minister transportu Volpe ujawnił przed Kongresem, że co najmniej 33 inne linie kolejowe stoją wobec srogiego deficytu kapitałów. Przedsiębiorstwo Pen Central może być tylko pierwszym przykładem w którym tysiące posiadaczy obligacji, wierzycieli i akcjonariuszy poniosło wielkie straty. W ciągu dwu lat cena rynkowa akcji spadła z 86 dolarów na mniej niż 6 dolarów za akcję. Uplynie prawdopodobnie wiele lat zanim posiadacze obligacji otrzymają jakiegokolwiek pieniądze.

Gospodarczy stan w 1970 r. doprowadził do bankructwa liczne przedsiębiorstwa handlowe w St. Zjed., osiągając liczbę 11 000 - 25% więcej niż w 1969 r. Liczba bankructw z zadłużeniem wynoszącym ponad 100 000 dolarów doszła do niepokojącego stopnia 91%, w zakładach wytwórczych do 81%, a w handlu hurtowym, do 36%.

Depresja, która obecnie zagraża ma rozmiary bez precedensu. W samej Ameryce giełda już traci 250 miliardów dolarów. Te pieniądze już zniknęły, a o wiele większa suma ukrytego długu poszła z nimi w zapomnienie. Finansowe zasoby zostały rzucone na rynek bez względu na to, co one przyniosą, aby tylko zdobyć niezbędne fundusze.

KRYZYS FINANSOWY NA WALL STREET

Liczne domy maklerskie na Wali Street (około 115 w ciągu ostatnich 18 miesięcy) zostały zamknięte na stałe lub zmuszone do połączenia się z drugimi. Inne chwieją się stojąc na krawędzi upadku, gdy ubiegają się o nowe finanse. Tak długo jak giełda nowojorska stała gotowa do wyrównywania różnych braków w rachunkach klienta jakiegokolwiek firmy będącej jej członkiem z jej 55 milionów dolarów funduszu gwarancyjnego, to zaufanie ludzi mało ucierpiało. Ale zaufanie to srogo zostało wstrząśnięte kilka miesięcy temu, gdy giełda wyjawiała, że fundusz ten został wyczerpany i odmówiła poręczenia za klientów trzech mniejszych zadłużonych firm. W listopadzie 1970 z trudem wstrzymano popłoch, gdy piąty największy dom maklerski zachwiał się stanąwszy na krawędzi upadku. Olbrzymia firma członkowska giełdy przysłała wreszcie na ratunek na mocy silnego układu, że firmy członkowskie giełdy zbiorą 30 milionów dolarów na gwarancje przed możliwymi stratami

wynikłymi z powodu przejścia interesu. To przyniosło tymczasową ulgę i zażegnało panikę, która — jak powiedział Robert W. Haack, prezydent giełdy — byłaby „paniką taką jakiej jeszcze nigdy nie widzieliśmy”. Jest jeszcze dużo niepokoju o inne wielkie firmy będące w stanie bankructwa — pogrążone w długach i nie mogące znaleźć kogoś z pieniędzmi lub skłonnego do dania poręczenia za nie.

Siły wprawione w ruch są za potężne, aby je można było zatrzymać. Żaden rząd nie może je utrzymać w ryzach. Łatanie tym i owym powoduje dziury! Co więcej same rządy potrzebują być trzymane w ryzach. One tak są pogrążone w długach, pożyczają pieniędzy o tak wysokiej stopie procentowej i wydają pieniądze tak szybko, że one tylko pogłębiają chorobę, którą w przeciwnym wypadku byłyby może w stanie wyleczyć. Lekarz tak samo jest chory jak pacjent. Jak może dwóch chwiejących się pijaków idących ulicą wzajemnie się podpierać? Tak narody jak i ich finansowe „olbrzymy” w tym wielkim Czasie Ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21) „bywają miotani, a potaczają się jako pijany, a wszystka umiejętność ich niszczyje” (Psalm 107:27).

WZROST BEZPRAWIA

Pisząc o „Kryzysie Amerykańskim” (w Newsweek na 6 lipca), Eugeniusz D. Genovese, przewodniczący Wydziału Historycznego Uniwersytetu w Rochester mówi: „Stany Zjednoczone przechodziły poprzednio burzliwe czasy, ale obecny kryzys nie ma precedensu; ...dzisiaj po raz pierwszy kraj stoi w obliczu załamania się, objawiającego się w każdym oddziale, klasie i warstwie, w wierze i jej ideałach, w instytucjach i perspektywach”.

Od kilku lat środki masowego przekazu wiadomości w Ameryce podawały o fali protestacyjnych demonstracji, pochodach, rasowym antagonizmie, buntach na terenie uniwersytetów, rozruchach, rzucaniu bomb, sabotażach i zbrodni. William B. Randall, prezydent Narodowego Stowarzyszenia Okręgowych Adwokatów, ostrzega: „Stany Zjednoczone przechodzą na wielką skalę rewolucję, dokonywaną przez anarchistów i terrorystów zdecydowanych zniszczyć cały ustrój”. „Większa część buntów szerzy się lub kończy wtedy, gdy pewne słuszne polityczne, gospodarcze lub społeczne cele są osiągnięte”. Okręgowy adwokat z miasta St. Paul, Minn., powiedział: „Dzisiejsi rewolucjoniści starają się tylko niszczyć i dlatego będą pokonani tylko przez zdecydowanie publiczności”. Jest on przekonany, że ostatnia fala podrzucania bomb i groźby bombowe są

częścią spisku w skali narodowej. „Terrorysty już wytworzyli wzrastającą psychozę strachu wśród urzędników państwowych w tym kraju przez podrzucanie bomb i groźby bombowe”.

„Ta działalność jest zamierzona celem zdobycia ludzi, którzy znajdują się w biurach państwowych, aby odmawiali wykonywania swoich obowiązków. Ona jest też zamierzona celem pozyskania ludzi, by odmawiali służenia w policji i wchodzenia do służby państwowej”. Randal uważa ostatnie podrzucanie bomb w dwudziestu, lub więcej miastach, jako część „wzorowej rewolty” i nie widzi on „nic, co by wskazywało, iż terrorizm ten zmniejsza się. Wzór ten raczej wzmagają się”.

Władze miejskie zdają się być mniej lub więcej bezsilne w chronieniu życia ludzkiego. Rząd federalny jest targany pomiędzy żądaniem krytycznej wojny za granicą, a naciskami grup w kraju, które powodują coraz większy deficyt w skarbie państwowym. Stopniowo więc sprawy wymykają się spod kontroli we wzrastający sposób, a w niektórych wypadkach rządu motłochu zastępują demokrację.

Przytaczamy jeden wypadek: W r. 1969 w tydzień wielkanocny — jak podają — 25 000 studentów, włączając anarchistów, hippisów i w ogóle włóczęgów, wtargnęło do pięknej domowej gminy w Palm Springs, Kalifornia. Oni złupili sklepy, wylali benzynę z aut, zrobili najazd na restaurację, zjedli tysiące posiłków i odmówili zapłacenia za nie. Stworzyli zupełny chaos, skrzywdzili ludzi, molestując wielu, przewracając samochody i walcząc z policją. Wśród tego wszystkiego wielu było obładowanych narkotykami, marihuaną i heroiną oraz trunkami. Napadali na sklepy z napojami alkoholowymi a potem zebrali się w kanionach i w innych ubocznych miejscach na to, co oni nazywają „wspólna miłość („love-ins”). Oznaczało to zupełną rozpustę obejmującą tysiące ludzi w publicznych pokazowych stosunkach płciowych, rozdawaniu narkotyków, wódki itd. Policja była prawie bezsilna. Dodatkowe siły policji zostały wezwane z okolicznych miast, ale przez ten czas nim się tam dostały, było już za późno. Miasto w dużej mierze zostało zniszczone, a sytuacja pozostała chaotyczna. Wreszcie wypędzono rabusiów, ale wielu z nich uciekło do innych gmin, gdzie więcej znęcali się nad bezbronnymi ludźmi.

ROZKŁAD W WIELKIM BABILONIE

Papież załamuje ręce i błaga kler oraz laików w swoim wysiłku, aby zatrzymać ich

przed rozkładem, który następuje w ich szeregach. Tysiące księży, mnichów i zakonnic oraz duża ilość laików buntuje się przeciwko rzymsko-katolickim obyczajom i ograniczeniom, a także przeciwko papieskim nakazom. Kler protestancki nadal coraz więcej łączy się i stara się łączyć siły w fuzje oraz innymi sposobami, a także wchodzi w ściślejsze związki z rzymsko-katolikami w beznadziejnym wysiłku, aby utrzymać sprawę razem. Kler protestancki jest przeważnie zwolennikiem modernizmu. On w dużej mierze stracił prawdziwą wiarę, którą zachowywali przodkowie, a w miejsce niej głosi niewiarę, filozofię, ewolucję, politykę, reformy społeczne i humanitaryzm.

Konserwatywny ruch protestancki, czyli fundamentaliści, nadal prowadzi przegraną walkę z modernistami protestanckimi (E. tom 13, 56, 57), okazując dalsze oznaki rozkładu. Amerykańska Rada Kościołów Chrześcijańskich jest wielkim stowarzyszeniem denominacji fundamentalistycznych. Jej główny rozłam nastąpił 28 października 1970 na konwencji w Pasadena (Kalifornia). Jej założyciel, dr Carl Mc Intire (który stał się bardzo sporną postacią z powodu mieszania się do polityki, głównie nalegając na amerykańskie zwycięstwo militarne w Wietnamie), na tym - jak podają - zebraniu w typowy sposób „Jamesa Formana” ogłosił się przewodniczącym a potem przez głosowanie 50 delegatów, których przyprowadził na to zebranie, przystąpił do wybrania siebie na prezydenta, zanim konwencja została powołana do tego punktu porządku przez jej urzędowego prezydenta i zanim delegaci to potwierdzili według konstytucji Am. Rady Kościołów Chrześcijańskich. Według sprawozdania, dr Mc Intire użył siły fizycznej, aby zatrzymać miejsce przewodniczącego, nawet gdy był poproszony przez prezydenta Rady Kościołów, J. Philipa Clarka i innych członków wykonawczych, a także przez zarząd hotelu, by ustąpił.

Nie będąc w stanie objąć kierownictwa nad konwencją i spotkawszy się z odmową używania sali wynajętej przez Amerykańską Radę Kościołów Chrześcijańskich, dr Mc Intire przyprowadził swoich zwolenników do innego hotelu, gdzie - jak donoszą - użył on nielegalnie (w typowy sposób „Jana Krewsona”) nazwy Amerykańskiej Rady Kościołów Chrześcijańskich celem dokonania buntu. ARKC (jest to skrót nazwy tej Rady) przegłosowała jednomyślnie potępienie jego wtrącania się do jej działalności, jego wysiłków odciążenia funduszy, jego publicznego atakowania Rady w jego piśmie itd. Przegłosowano, aby dra

Mc Intire wyłączyć z członkostwa ARKC „z powodu nieporządnej działalności i gwałcenia konstytucji ARKC”.

WARUNKI WŚRÓD GRUP PRAWDY

Nadal postępuje stopniowy wzrost w przebudzaniu się ludu Bożego w różnych grupach Prawdy. Jak już zaznaczyliśmy w P '70, 73—79, wielu się oczyszcza mniej lub więcej z błędów obu Babilonów. Wielu sprzeciwia się błędnym naukom różnych wodzów w Małym Babilonie, szczególnie wodzom Świadków Jehowy, którzy odrzucają mniej lub więcej liczne zarysy Prawdy przedstawionej przez „onego wiernego i roztropnego Sługę”, takie jak prawdziwą chronologię biblijną i świadectwo cykliw jubileuszowych oraz równoległości (które dowodzą, że 6000 lat od stworzenia Adama skończyło się w roku 1872), naukę, że nasz Pan przyszedł we Wtórym Przyjściu w roku 1874, że Jego tysiącletnie panowanie rozpoczęło się właśnie w tym czasie itd. Wierniejsi odłączają się od mniej wiernych i trzymają się silnie licznych Prawd. Bracia oświeceni Epifanią powinni gorąco pragnąć, aby dopomóc tym sługom Bożym „wszyscy słudzy, którzy Go czczą, i mali i wielcy” w ich „wychodzeniu z tego [tak czytamy w greckim] wielkiego ucisku”, w ich oczyszczaniu się z błędu i w wybielaniu swoich szat w krwi Barankowej (Obj. 19:5,6; 7:14). W tym celu wydaliśmy i rozesłaliśmy na wszystkie posiadane nazwiska i adresy ludu Bożego jakie mogliśmy zdobyć dwa specjalne wydania ang. T.P. (na marzec-kwiecień i wrzesień-paźdz. 1970). Te wydania T. P. dokonały wspaniałej pracy wyjawiania i zbijania błędów Szatana, potwierdzając Prawdę i utwierdzając w wierze Słowa Bożego wielu, tak jak Ono zostało wyjaśnione przez Pana za pośrednictwem brata Russella. Niektórzy nasi bracia z innych grup zamówili dodatkowe egzemplarze tych T.P. celem doręczenia ich innym.

Bracia mogą dopomagać w tej pracy oczyszczania zdobywając dalsze nazwiska i adresy braci w Prawdzie i przysyłając je nam. Powinniśmy mieć bliższy z nimi kontakt gdziekolwiek jest to możliwe. Mówiąc ogólnie, oni mało mają wiedzy o nas, o naszych przekonaniach i o tym, jak ściśle trzymamy się Prawdy danej z Pisma Świętego przez brata Russella. Apostoł Paweł i inni głosili w synagogach (Dz. Ap. 13:5; 14:1; 18:4). Brat Russell często świadczył o Prawdzie w różnych kościołach Babilonu i zachęcał braci w Prawdzie do czynienia tego samego na zebraniach świadectw w kościołach i w inny sposób (jednak nie na-

leży przyłączać się do ich kościołów i spożywać z ich stołów - 1 Kor. 10:21, por. z Z 1650; Księga Pyt. 324). Brat Johnson podobnie czynił (np. w P '20, 107, kol. 2) i w dodatku zachęcał braci epifanicznych do odwiedzania zebrań różnych grup Prawdy nie regularnie albo tylko w celu społeczności, ale w celu starania się osiągnięcia innych Prawdą Epifaniczną (P '50, 64). Podobnie i my zachęcaliśmy braci w Prawdzie i nadal radzimy im odwiedzać braci z różnych grup tak Wielkiego jak i Małego Babilonu na ich zebraniach i w inny sposób nie w celu karmienia się jakimkolwiek błędem Szatana lub zajmowania stronnicy postawy i łączenia się w pozafiguralnym domu trędowatych (T. P. '38, 43, par. 54), ale w celu postępowania za dobrą zasadą karmienia zgłodniałych i służenia tym, którzy są w potrzebie (Mat. 25:34-40). Powinniśmy wstrzymać się od chodzenia do nich i starania okazania im pomocy, gdyby oni okazywali tylko postawę sporną i sekciarską, nie okazując żadnej skłonności do przyjęcia stosownej prawdy im przedstawionej (Mat. 7:6; Filip. 3:2). Jest dobrze pójść do nich odpowiednio wyposażonym, zabierając stosowne Sztandary Biblijne (a do ludu w Prawdzie zabierając T.P) i ulotki, a także starając się zdobyć prenumeraty i nazwiska oraz adresy dla naszych ochotniczych wysyłek czasopism, by je można wciągnąć na nasze listy, jak również starać się o umieszczenie niektórych tomów parousyjnych i epifanicznych, ksiązek poematów, itd. Pan wielce pobłogosławił wysiłki niektórych drogich braci, którzy niedawno odwiedzili różne konwencje i inne zebrania szczególnie tych, którzy się oczyszczają z niektórych błędów wodzów Świadków Jehowy, wodzów Brzasku itd. Nie powinniśmy zaniedbywać, ale raczej pilnie wchodzić w każdą sposobność służby, którą Panu upodoba się otworzyć przed nami.

Nie wiemy oczywiście szczegółowo, co ten rok przyniesie rodzajowi ludzkiemu i jakie będą doświadczenia ludu Bożego w Prawdzie i poza Prawdą. To leży w rękach Pańskich. On wszystkie rzeczy sprawuje dobrze i powinniśmy zupełnie polegać na Jego opiece. Czas Ucisku ostatecznie zniszczy obecną formę królestwa Szatana w państwie, arystokracji i religii i tym sposobem utoruje dalszą drogę do wprowadzenia Chrystusowego panowania prawdy i sprawiedliwości. Nie szemrajmy i nie biadajmy, jeżeli przypadkowo będziemy cierpieć wśród wielkich strat, głodu, zaraz i innych trudów (Gal. 1:4). Bóg nie dozwoli, by przyszło na nas jakiegokolwiek doświadczenie, które by nie było na nasze najwyższe dobro

(Rzym. 8:28). Radujmy się więc we wszystkich naszych doświadczeniach, jakiegokolwiek by nie były (Jana 18:11; 2 Kor. 1:4; 7:4; Filip. 4:4; Jak. 1:2) i niechaj one dokonują w nas i dla nas nader znaczą i wieczną wagę chwały, dla której są one zamierzone (2 Kor. 4:17, 18).

PRACA W DOMU BIBLIJNYM

Praca w Domu Biblijnym wzrasta w tej mierze jak wzrasta praca na niwie Pańskiej. Praca w krajach afrykańskich szybko wzrasta i wymaga ona dużo doglądania, pisania listów, prowadzenia kursów przez korespondencję itd. Potrzeba większej ilości pracowników w Domu Biblijnym wymagała tego, iż brat August Gohlke i Redaktor musieli prawie stale być obecni w Domu Biblijnym, aby ułatwić prowadzenie pracy. Różne zarysy pracy mogłyby być powiększone, a innymi można by się zająć, ale wstrzymaliśmy się od tego z powodu braku niezbędnej pomocy. Rozumiemy jednak, że Pan wie o wszystkim i że On w swoim czasie i swoim sposobem dostarczy tego, co jest potrzebne.

Obecnie rodzina Domu Biblijnego składa się tylko z jedenastu regularnych członków i niektórzy z nich są bardzo ograniczeni w swojej zdolności służenia z powodu fizycznej ułomności, spowodowanej złym zdrowiem i podeszłym wiekiem. Niemniej jednak każdy czyni to, co może, a Pan używa nasze wysiłki na swoją chwałę i cześć pomimo naszego ograniczenia. Jest piękną rzeczą patrzeć na ducha braterskiej miłości i na wspaniałą współpracę zespołu (Psalm 133:1). Większość ludzi światowych zdziwiłaby się, gdyby się dowiedzieli, że siedmiu spośród tych jedenastu pracowników dobrowolnie oddało się na służbę Panu bez przyjęcia jakichkolwiek pieniędzy na wydatki. Czterech pozostałych pracowników otrzymuje każdy z nich tylko 25 dolarów miesięcznie na ich osobiste potrzeby, (aczkolwiek więcej pieniędzy jest im dostarczone, gdy zachodzą specjalne potrzeby). Nasi pracownicy tutaj są wszyscy zupełnie poświęceni Panu i radują się z przywileju służenia Mu w Domu Biblijnym.

Nasz drogi brat i siostra Varney przybyli do Domu Biblijnego i spędzili z nami część roku. Brat Varney dopomógł nam w pracy ogrodowej i innej zewnętrznej pracy. Kilkoro innych drogich braci i sióstr włączając kilku studentów z wyższej uczelni spędziło tutaj całe lub część letnich wakacji w pracy Pańskiej. Jeden z tych braci nadal udziela nam wielce cenioną pomoc podczas weekendów. Sprawia nam to radość, gdy widzimy młodych braci i siostry stawiających Boga na pierwszym miejscu w ich życiu i starających się pilnie Mu służyć. Bracia ze zboru w Philadelphii również dopomagają nam w przygotowywaniu czasopism Prawdy do wysyłki.

Jesteśmy pewni, że Pan ocenia miłość Swego ludu okazywaną Jemu i Jego sprawie, oraz pracę miłości, gdziekolwiek bracia służą i odpowiednio ich za to wynagrodzi (Mat. 10:42; Żyd. 6:10). Jak wspaniałą rzeczą jest wyznawać Pana i służyć Mu oraz wiedzieć, że On też wyznaje nas przed Ojcem Niebiańskim i Jego aniołami (Mat. 10:32, Łuk. 12:8). Niektórzy bracia dokonują wiele dobra przez rozpowszechnianie Prawdy, a to przez umieszczanie książek i broszur, zdobywanie abonentów dla naszych czasopism, rozdawanie ulotek, wykonywanie pracy wobec osób dotkniętych żalobą, przez rozmowy na temat Prawdy itd. Niechaj dobra praca trwa i wzrasta. Niektórzy są bardzo gorliwi i dokonują wiele pracy; inni czynią mniej, a jeszcze inni bardzo mało — niektórzy prawie nic nie czynią. Odnówmy i wzmóźmy naszą miłość i gorliwość dla Pana w nadchodzących latach. Bądźmy więcej napełnieni Jego Duchem, jeżeli to możliwe i czynniej zaangażujmy się w świadczeniu o Prawdzie (Jana 18:37; Dz. Ap. 1:8).

Jesteśmy również pewni, że Pan ocenia dalszą pomoc finansową, udzielaną przez braci na Jego pracę. Nasze finanse wykazują o wiele większy dochód, a to z powodu zapisu kilku spadków. To umożliwiło nam udzielanie dalszej pomocy dla pracy prowadzonej w innych krajach i do podjęcia pewnych wielce potrzebnych ulepszeń i reperacji w naszej głównej kwaterze. Kwota umieszczona w naszym funduszu amortyzacyjnym jest przeznaczona do dalszego wydawania literatury Prawdy i na inne specjalne wydatki.

ZSUMOWANIE NASZEJ PRACY

od 1 listopada 1969 do 31 października 1970

KORRESPONDENCJA

Otrzymano listów i pocztówek	10003
Wysłano listów i pocztówek	7025

CYRKULACJA LITERATURY

Dobrowolna wysyłka Teraźniejszej Prawdy	4803
Prenumerata Teraźniejszej Prawdy	6359
<u>Razem</u>	<u>11162</u>

Dobrowolna wysyłka Sztandarów Biblijnych i Zwiastunów	9468
Prenumerata Sztandarów Biblijnych	47212
<u>Razem</u>	<u>56680</u>

Tomów parousyjnych „Wykłady Pisma Świętego”	1478
Tomów epifanicznych „Wykłady Pisma Świętego	530
Książek „Życie - Śmierć-Przyszłe Życie”	164
Broszur (Pieńko, Spirytyzm i Cienie Przybytku)	784
Broszur „Nauki Świadców Jehowy”, „Przejrzany Przekład Biblii” itd.	1907
Śpiewników (bez nut 232)	298
Mannien	212
Książek Poematów	196
Inne wydania, Biblie itd.	739
<u>Razem</u>	<u>6327</u>

Dobrowolna wysyłka broszur	242146
Ulotek	1085484
Listów do domów dotkniętych żałobą	93350
Rysunków Boskiego planu, Cieni Przybytku i Piramidy	53

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z PRACY W POLSCE

Drogi Bracie Jolly! Niechaj miłość Boża wzbogaca Twoje serce, a jej świadectwo niechaj codziennie podtrzymuje Cię w przejawach Jego opatrności i zachowuje Cię w stanie permanentnej radości i gorliwości w służbie Bożej pod Jego kierownictwem, abyś nadal „mieszkając przy Nim bezpiecznie” mógł skutecznie bronić Prawdy, korzystając ze szczególnej ochrony i opieki Bożej (5 Moj. 33:12; Iz. 63:9).

SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymów	8
Pielgrzymów posiłkowych	72
Ewangelistów	66
Mil odbytych w podróżach	205787
Zebrań publicznych i półpublicznych	569
Osób biorących w nich udział	37159
Zebrań domowych	2888
Osób biorących w nich udział	30944

FINANSE**FUNDUSZ OGÓLNY***Dochód*

Datki, prenumerata itd.	\$ 97131,90
Nadwyżka z ostatniego roku	\$741,32
<u>Razem</u>	<u>\$ 97873,22</u>

Rozchód

Na pielgrzymów, ewangelistów i konwencje	\$ 13573,36
Biuro, literatura, poczta, podatek, remont i przeróbki; fundusz amortyzacyjny itd.	\$ 82401,52
<u>Razem</u>	<u>\$ 95974,88</u>
Nadwyżka w funduszu ogólnym	\$ 1898,34

FUNDUSZ KSIĄŻKOWY*Dochód*

Datki, sprzedaż książek	\$ 23710,15
Nadwyżka z ostatniego roku	\$238,15
<u>Razem</u>	<u>\$ 23948,30</u>

Rozchód

Zakup Biblii i innych książek	\$ 2621,54
Nadwyżka w funduszu Książkowym	\$ 21326,76

Rok 1970 był znamienym okresem w doświadczeniach ludu Bożego w naszym kraju, widzianym w świetle Przep. 8:17: „Ja miłuję tych, którzy mię miłują; a którzy mię szukają rano, znajdują mię”. Zwróciliśmy baczniejszą uwagę na Boga jako na jedyne źródło mądrości i na potrzebę rozwijania i pielęgnowania miłości do Niego w procesie poszukiwania Jego mądrości (Jak. 1:5). Pogłębiliśmy naszą świadomość, że Boska mądrość

plynie do naszych umysłów przez naszego drogiego Zbawiciela (1 Kor. 1:24; Kol. 2:3). O jak wdzięczni jesteśmy Bogu, że w minionych latach naszych doświadczeń życiowych pokazał On nam w sposób niewątpliwy bezcenne cechy i trwałość Jego mądrości w prawdzie i sprawiedliwości na tle zmienności i nietrwałości nawet najcenniejszych skarbów tego świata (Przyp. 8:18—21) i że napełnił On „wszelką potrzebę naszą według bogactwa Swego chwalebnie w Chrystusie Jezusie” (Filip. 4:19).

Jesteśmy również wdzięczni Panu za obfitość Prawdy udzielonej nam w ciągu minionego roku podobnie jak w latach minionych, która dokonywała w poświęconych sercach dzieła budowania, wzmacniania, zachęcania i kierowania naszym postępowaniem zgodnie z wolą Bożą.

W roku 1970 Pan także okazał hojność w wylaniu błogosławieństw na spragnione serca zgromadzone na ośmiu konwencjach w czasie od 15 czerwca do 13 lipca. Wszystkie konwencje cieszyły się dużą frekwencją. Były 72 zebrania, w tym 51 wykładów, 11 zebrań świadectw i 10 zebrań odpowiedzi na pytania — z ogólną liczbą uczestników 28 857. Średnio w każdym zebraniu brało udział 400 osób, a symbol chrztu przyjęło 45 osób. Usługi brata Armstronga na tych konwencjach były niezwykle owocne i budujące. Różnorodne pokarmy duchowe wzmocniły serca ludu Bożego,

a wyczerpujące i jasne odpowiedzi na pytania umożliwiły usunięcie trudności w indywidualnych zainteresowaniach braci i okazały się pożyteczne dla wszystkich słuchaczy. Szczególnie pożyteczne okazały się wyjaśnienia dotyczące ruchu ekumenicznego i zebrań młodzieżowych, ponieważ Przeciwnik pod niektórymi względami w tych formach działalności przemienia się w anioła światłości (2 Kor. 11:14; 1 Piotra 5:8). Bóg zawsze rozprasza jako dym błędy nieprzyjaciół tchnieniem ust Swoich — Biblii (Psalm 68:3). Wszyscy pozostali słudzy Prawdy także uczynili w swojej gorliwości „wszystko co im rozkazano” zgodnie ze słowami naszego Pana: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy” (Łuk. 17:10). Atmosfera wzajemnej miłości i duch służby oraz ofiarniczości dominowały na wszystkich konwencjach. Zaprawdę, Pan był obecny z nami na tych ucztach duchowych, nadzorując podawanie wzmacniających i pokrzepiających pokarmów duchowych.

W imieniu wszystkich braci i sióstr w Polsce oraz w moim własnym przesyłam Bratu, drogiej siostrze Jolly, drogiej Rodzinie Domu Biblijnego i wszystkim innym braciom i siostram serdeczne pozdrowienia z wyrazami miłości oraz życzeniami błogosławieństw Bożych.

Twój brat i współsługa

Wiktor Stachowiak

ZSUMOWANIE PRACY W POLSCE

od 1 października 1969 do 30 września 1970

Otrzymano listów i pocztówek	739
Wysłano listów i pocztówek	822

Osób biorących w nich udział	67310
Kilometrów przebytych w podró- żach	305771

CYRKULACJA LITERATURY

Teraźniejsza Prawda	8283
Manna	124
Cienie Przybytku	20
Broszur „Nauki Świadków Jehowy”	16

FINANSE

Dochód

Datki, prenumerata, sprzedaż książek itd.	zł 55106,00
Nadwyżka z <u>ostatniego roku</u>	<u>zł 27958,60</u>
Razem	zł 83064,60

SŁUŻBA

PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymów	1
Pielgrzymów posiłkowych	42
Ewangelistów	24
Zebrań publicznych i półpublicznych	1055
Osób biorących w nich udział	41561
Zebrań domowych	2996

Rozchód

Teraźniejsza Prawda	zł 42845,60
Wydatki biurowe	zł 1496,85
Wydatki na pielgrzymów i ewangelistów <u>zł</u>	<u>1200,00</u>
Razem	zł 45542,45
Nadwyżka w funduszu	zł 37522,15

DODATEK POSŁANNIKA EPIFANII DO II TOMU PAROUSYJNEGO

Liczni czytelnicy Teraźniejszej Prawdy wyrażali wielokrotnie zadowolenie z wydrukowania w T. P'69, str. 69—78 dodatku Posłannika Epifanii do I tomu parousyjnego. Niewątpliwie dodatek do II tomu parousyjnego, zamieszczony poniżej, spełni także swoją misję błogosławienia poświęconych umysłów i serc. Niechaj wpływ Ducha Świętego pogłębia procesy myślowe Czytelników w toku przyswajania treści niniejszego dodatku.

Wydawca

UWAGA I — do stron 35-63

Poniższy list został napisany przez Wydawcę [br. P.S.L. Johnsona] w Chicago, 7 czerwca 1914 r., do naszego Pastora i zacytowany tutaj celem zbicia pewnych krytyk dowodzących, że chronologia naszego Pastora, szczególnie w odniesieniu do czasów pogan, jest błędna:

Serdecznie umiłowany Bracie i Pastorze! Jak o tym wiesz, jest znaczna różnica w poglądzie, czy październik 1914 r. jest końcem czasów pogan, czy nie. Kiedy zauważyłem, że wyznaczając datę narodzenia Jezusa i długość dyspensacyjnych paraleli, wliczałeś części odnośnych lat, przed i po R.P., tzn. trzy miesiące przed i dziewięć miesięcy po styczniu 1 R.P. traktując je jako jeden rok a nie dwa lata, jak to czyniłeś w innych przypadkach — zwróciłem wówczas, w styczniu 1904 r., Twoją uwagę na fakt, że okres czasu od października 606 r. przed Chr. do października 1914 r. wynosi 2519 a nie 2520 lat. Tak więc w październiku 606 r. przed Chr. byłoby 605 i $\frac{1}{4}$ roku, licząc od 1 stycznia R.P. a w październiku 1914 r. byłoby 1913 i $\frac{3}{4}$ roku, licząc od 1 stycznia R.P. Od tego czasu, aż do bardzo niedawna wydawało mi się, że październik 1915 r. będzie końcem czasów pogan i to w rok po zakończeniu żniwa w 1914 roku. Niedawno jednak zrozumiałem (licząc części odnośnych lat, jako części, a nie pełne lata), że październik 1914 r. jest właściwą datą dla oznaczenia końca czasów pogan, a wierząc, że pogląd ten Ciebie zainteresuje, przedstawiam go Tobie. Fakt, że siedem wymiarów, podanych w 2 tomie książki „Przejścia Wielkiej Piramidy”, wskazuje na 607 rok przed Chr., jako początek a październik 1914 r., jako koniec czasów pogan, pobudził mnie do przestudiowania zagadnienia w celu zharmonizowania chronologii związanej z październikiem 607 r. przed Chr. jako początku czasów pogan. Studia te zakończyłem poglądami przedstawionymi w niniejszym liście. Sposób traktowania części odnośnych lat jako takich, a nie pełnych lat, jest przez Ciebie stosowany — i to słusznie — do obliczania 1845 lat rów-

noległości dyspensacyjnych i daty narodzenia Jezusa (B 61, 62, 63, 258, 259).

Najpierw chciałbym bardzo krótko przedstawić, a następnie podać dowody dla poszczególnych punktów. Ze względu na naszych zakłopotanych braci, w związku z dokonaniem licznych zmian w zakresie dat i częściowych zmian w przedstawionych okresach, pozwól mi prosić Ciebie o nie rezygnowanie z przeanalizowania tych dowodów do końca. Na ile, ja rozumiem dowody te są dobrze uzasadnione, a jeżeli metoda jest właściwa umożliwi nam dokładną obronę naszego całego poglądu o okresach proroczych, przeciwko atakom tych, którzy twierdzą, że części odnośnych lat wymagają jeszcze jednego roku więcej do zakończenia czasów pogan, oraz ataków tych, którzy przyjmują 587 lub 586 r., jako datę początku czasów pogan.

GLÓWNE OKRESY CHRONOLOGICZNE

Zmiany są następujące:

- I. Powrót Izraela do Palestyny w październiku 537 r., a nie w 536 r. przed Chr.
- II. Początek czasów pogan w październiku 607 r., a nie w 606 r. przed Chr.
- III. Długość okresu królów wynosi 512 i $\frac{1}{2}$ roku, a nie 513 lat.
- IV. Długość okresu sędziów wynosi 449 i $\frac{1}{2}$ roku, a nie 450 lat.
- V. Od Wyjścia do podziału kraju upłynęło 46 i $\frac{1}{2}$ roku, a nie 46 lat.
- VI. Od zakończenia Potopu do Przymierza z Abrahamem minęło około 426 $\frac{5}{12}$ roku, a nie 427 lat.
- VII. Od stworzenia Adama do końca potopu minęło 1657 $\frac{2}{12}$ roku, a nie 1656 lat.
- VIII. Dekret Artakserksesa o odbudowaniu Jerozolimy i jej murów był wydany w rzeczywistości w październiku 455 r., a nie w 454 r. przed Chr.

Poszczególne punkty będą rozważane w wyżej podanej kolejności:

I. Dowód, że pierwszy rok panowania Cyrusa trwał od października 538 r. przed Chr. do października 537 r. przed Chr. i że powrót Izraela do Palestyny nastąpił w październiku 537 r.

A. Dowód biblijny: Dan. 1:18—21 por. z Dan. 10:1. (1) Dan. 1:21 stwierdza: „I był tam Daniel aż do roku pierwszego króla Cyrusa”. Stosownie do Dan. 10:1 nie może to oznaczać, że Daniel zmarł w tym roku, w którym Cyrus został królem Babilonii, ponieważ Dan. 10:1

mówi nam, że w trzecim roku panowania Cyrusa, jako króla Babilonii, Daniel otrzymał objawienie zapisane w księdze Daniela w rozdziałach 10-12. Powiązanie z Dan. 1:17-21 raczej dowodzi, że Daniel pozostawał głównym doradcą monarchy babilońskiego w sprawach mądrości, zrozumienia, wizji i snów, aż do pierwszego roku Cyrusa, króla Babilonii. Dlatego koniec imperium babilońskiego i rozpoczęcie pierwszego roku panowania Cyrusa miały miejsce w tym samym roku.

B. U Daniela 11:1.2 występuje połączony dowód historyczny i biblijny. Oprócz panującego wówczas króla perskiego miało być jeszcze dodatkowo czterech królów perskich (ostatnim był Kserkses), zanim Persja miała zaatakować Grecję. Kserkses był tym, który zaatakował. Idąc wstecz śladami tych królów widzimy, że są nimi: Kserkses 485-474 r. przed Chr., Dariusz Hystaspes 521-485 r. przed Chr., Fałszywy Smerdis 522-521 r. przed Chr., Kambyzes 529-522 r. przed Chr. Cyrus według Kanonu Ptolemeusza, panował 9 lat jako król Babilonii, umarł w 529 r. przed Chr. Stosownie do tego, pierwszy rok jego panowania, jako króla Babilonii przypada na 538 r. przed Chr. Ptolemeusz podaje ten właśnie rok, jako rok upadku Babilonii i stwierdza, że Cyrus był zdobywcą Babilonii, co również potwierdza Izajasz. Daniel 5:30, 31 wykazuje, że Dariusz Med wziął (dosłownie *osiągnął*) królestwo tej samej nocy, podczas której Balsazar został zabity. Tak więc pierwszy rok panowania Dariusza i pierwszy rok panowania Cyrusa rozpoczął się w tym samym 538 r. przed Chr. Jednakże Dariusz rozpoczął panowanie około czterech miesięcy przed Cyrusem. Sprawdziłem tuzin encyklopedii i wszystkie, z wyjątkiem trzech, wymieniają 538 r. przed Chr., jako tę datę. Encyklopedia „Britannica” w swym nowym wydaniu podaje 539 r. jako datę upadku Babilonii i ten pogląd został przepisany w Encyklopedii Nelsona oraz w Nowej Międzynarodowej Encyklopedii. Myślę, że „539” w „Britannica” jest błędem drukarskim zamiast „538”, ponieważ w tej samej encyklopedii hasła: „Cyrus” i „Biblia” - chociaż napisane przez wyższych krytyków - podtrzymują dokładność Kanonu Ptolemeusza i stwierdzają, że 538 r. jest pierwszym rokiem panowania Cyrusa jako króla Babilonii. Konsultowałem się z wieloma historykami i wszyscy oni podawali 538 r. przed Chr., jako datę obalenia przez Cyrusa imperium Babilońskiego. Wszyscy autorzy nie będący wyższymi krytykami przyznają, że 538 r. jest datą upadku Babilonii. Natomiast śledząc domysł Józefusa, który rozumuje, że jeżeli jest wymieniony

pierwszy rok panowania Dariusza Meda to musiał on panować co najmniej i drugi rok, wyznaczyli 536 r. przed Chr., jako pierwszy rok panowania Cyrusa. W 1880 r. kiedy odkryto, a później i przetłumaczono tablice Nabonidusa, ostatniego władcy Babilonii i tablice Cyrusa upamiętniające jego zwycięstwa nad Nabonidusem i Balsazarem, uzyskano potrzebną datę, dzięki której ta trudność została pokonana a szczególnie odkąd zrewidowano te tłumaczenia w 1891 r.

To co wprowadziło w błąd pisarzy starożytności było domysłem Józefusa (który był, jak to zostało wykazane, płodnym autorem wielu historycznych błędów), jakoby Dariusz był prawdziwym królem a Cyrus jego generałem i że Dariusz to drugie imię niejakiego Synakseresa II, który według przypuszczenia Józefusa panował od 550 r. przed Chr. nad Medo-Persją, dwa lata jako król Babilonii, a dopiero po jego śmierci Cyrus objął panowanie w 536 r. przed Chr. Dalej Józefus domyśla się, że ten Synakseres, podczas całego okresu swego panowania, szukał odosobnienia, pozostawiając sprawy królestwa w rękach Cyrusa. Tym domysłem można przeciwstawić fakt, że żaden ze starożytnych historyków nie wymienia takiego króla. Od 550 r. przed Chr. Cyrus jest przedstawiony, jako jedyny król Medo-Persji. Annały Nabonidusa, obejmujące lata 554—538, wymieniają Cyrusa jako wyłącznego władcę Medo-Persji po obaleniu Astyagesa w 550 r. przed Chr. To także potwierdzają tablice Cyrusa. Ani annały, ani tablice nie wymieniają żadnego Synakseresa. Tak annały jak i tablice pozostają w harmonii z oświadczeniem Daniela i prorocstwem Izajasza. Zgodnie z wymienionymi annałami i tablicami Cyrus najechał Babilonię od południa na początku 538 r. przed Chr. Jego wojska zostały podzielone na dwie armie, jedną dowodził Cyrus osobiście, zaś drugą jego główny generał Gobriasz, grecka forma dla Gabru w annałach. Na kilka lat przedtem Nabonidus swego syna Balsazara mianował wicekrólem i umieścił w Babilonie, podczas gdy Sippare uczynił swoją stolicą. To nie zaprzecza Dan. 5:2, 11, 18 gdzie Balsazar jest nazwany synem Nabuchodonozora, ponieważ w Piśmie Świętym potomkowie wielu generacji są nazywani synami swoich dalekich przodków („Jezusie, synu Dawida”). Przeciwnie, zgodnie z Jer. 27:7 Nabuchodonozor miał mieć syna i wnuka, którzy jak on mieli panować i być niezwyciężonymi. Następnie Babilon miał upaść. Synem i wnukiem byli: Evil Merodach, wymieniony w annałach oraz Biblii i Tigla Pilezar. Synem ostatniego był Nabonidus, w czasie panowania którego upadł Babilon.

Wracając do Cyrusa i Gobriasza, annały i tablice stwierdzają, że Cyrus zaatakował Nabonidusa w Sipparze, zwyciężył go i zajął jego stolicę 14 lipca 538 r. przed Chr. Dwa dni później Gobriasz, którego armia walczyła z Balsazarem w Babilonie, zajął miasto bez walki, jak o tym mówią annały i tablice. Jest to w zgodzie z Dan. 5:30, 31 i obejmuje symboliczne stwierdzenie z Obj. 16:12 o zmianie koryta Eufratu. Dalej tablice mówią, że Gobriasz przystąpił od razu do wykonywania królewskiej władzy jako wicekról Cyrusa i mianował wielu starostów w prowincjach (zob. Dan. 6:1-3). Jeżeli Balsazar, jako wicekról swego ojca jest, nazywany królem Babilonii, to Gobriasz może też być nazwanym wicekrólem Cyrusa. Fakty te więc wskazują, że pierwszym rokiem panowania Cyrusa jako króla Babilonii, był 538 r. W październiku Cyrus wkroczył do stolicy Babilonii i rozpoczął panowanie.

Tak jak pierwszy i trzeci rok panowania Balsazara (Dan. 7:1, 8:1) nie oznaczają, że Nabonidus nie był najwyższym, jako król, lecz według annałów obaj panowali jednocześnie przez pewien okres królowania Nabonidusa, tak też wyrażenie: „roku pierwszego Dariusza” nie oznacza, że Cyrus nie był najwyższym królem Babilonii. W rzeczywistości było przeciwnie, ponieważ prawie cztery miesiące po upadku Babilonu, tj. w październiku 538 r. przed Chr. gdy Cyrus, zgodnie z annałami i tablicami, przybył do Babilonu to wówczas Dariusz czyli Gobriasz wyposażony w pełnomocnictwa sprawował jeszcze urząd króla, tj. wicekróla Cyrusa. Natomiast autorytet Cyrusa we wszystkich sprawach był najwyższy. Dalej tablice stwierdzają, że Cyrus krótko po tym wydał edykty w językach różnych narodów, tak zmienione, aby stosowały się do każdego przypadku, popierające religie wszystkich jego poddanych w ich odnośnych krajach. Między innymi, zgodnie z Biblią, Żydom wolno było powracać do Palestyny i tam uprawiać ich religie. Okres między październikiem 538 r. i październikiem 537 r. przed Chr. jest więc czasem dekretów Cyrusa. Kiedy II tom był pisany wymienione annały i tablice były jeszcze mało znane. To, iż z nich nie korzystałeś wskazuje, że prawdopodobnie nie wiedziałeś o nich. Przeto nie można było spodziewać się, że włączysz ich odkrycia do II tomu i zupełnie naturalnie przyjąłeś pogląd prawie wszystkich pisarzy chronologii Biblijnej, podających 536 r. przed Chr., jako datę powrotu Izraela. Wyżej przytoczone fakty można znaleźć w Larned's History For Ready Reference, tom 4, 2577 [pierwsze wydanie; więcej szczegółów można

znaleźć w drugim wydaniu cytowanej historii, tom 1, 796, 797; tom 8, 6629, 6630].

C. Dowód z równoległych dyspensacji: Równoległe dyspensacje pozwalają nam ustalić miesiąc i rok dekretu na mocy którego Cyrus udzielił Izraelitom zezwolenia i pomocy do powrotu do kraju. Równoległym wydarzeniem, które zaznaczyłeś nawiasami podczas korygowania w Z'05, 183, par. 5 pewnego wyводу w artykule naszego drogiego br. Johna Edgara, było przeniesienie papieżstwa do Avignon. Miało to miejsce w marcu 1309 r. (zobacz artykuł w Encyklopedii Britannica o Klemensie V). W marcu 1309 r. mijało 1308 i $\frac{1}{4}$ lat od R.P. a w marcu 537 r. przed Chr. było 536 i $\frac{3}{4}$ lat przed R.P. Sumą tego jest 1845 lat równoległości. To ustala datę wydania dekretu w marcu 537 roku. „Wypełnienie” 70 lat spustoszenia ziemi wymagało powrotu ludu do niej w październiku, ponieważ w październiku miało miejsce spustoszenie. Było to więc w siódmym miesiącu roku, w którym dekret był wydany (Ezdrasz 3:1). Następujące rozważania wyjaśnią nam sprawę tych siedmiu miesięcy. Zgodnie z księgą Ezdrasza 7:8, 9 Ezdraszowi i jego towarzyszom sama podróż zajęła cztery miesiące; przypuszczalnie Zorobabelowi i jego towarzyszom taką samą ilość czasu. Pozostałe trzy miesiące były bez wątpienia użyte na: rozważanie spraw związanych z powrotem, uregulowanie spraw powracających Izraelitów, zebranie naczyń świątyni i zaopatrzenie się na podróż oraz zgromadzenie się do podróżowania w jednej grupie. Te fakty oraz Pismo Św. zdają się potwierdzać myśl, że październik 537 r. przed Chr., a nie 536 r. przed Chr. jest datą powrotu Izraela do ich ziemi, kończąc tym samym okres 70 lat jej spustoszenia.

II. Dowód, że „czasy pogan” rozpoczęły się w 607 r. przed Chr.

A. Pierwszy dowód wynika z podanego już powyżej; bo jeżeli październik 537 r. przed Chr. jest datą powrotu Izraela, kończącą spustoszenie kraju, to 70 lat spustoszenia i czasy pogan rozpoczynają się jednocześnie. Czasy pogan zaczęły się 70 lat przed październikiem 537 r., a więc w październiku 607 r. przed Chr.

B. Długość okresu czasów pogan. Przyjmując 1914 r. jako datę końca czasów pogan, otrzymamy w październiku 607 r. przed Chr. 2520 pełnych lat. Stąd w październiku 1914 R.P. mija 1913 $\frac{3}{4}$ lat licząc od stycznia R.P.I; a w październiku 607 r. przed Chr. mija 606 $\frac{1}{4}$ lat licząc od stycznia R.P.I, co razem stanowi 2520.

C. Pierwszy okres, obejmujący siedem czasów, który rozpoczął się z końcem pierwszego Adamowego dnia i zakończył w październiku

607 r. przed Chr., także tego dowodzi. Podczas gdy wykresy Edgarów nie wykazują tych dat, cyfry i wymiary Piramidy, które oni podają w 2 tomie ich dzieła czynią to wielokrotnie. W podawanych przez nich wymiarach niejednokrotnie wykazują, w przeciwieństwie do cyfr występujących w ich wykresach, że pierwszy dzień Adamowy zaczął się 4126 i $\frac{1}{4}$ lat przed R.P. To naturalnie daje nam datę października 4127 r. przed Chr. Licząc okres czasu od końca pierwszego Adamowego dnia ($3126 \frac{1}{4}$) aż do końca pierwszego cyklu obejmującego 7 czasów, dochodzimy do 606 i $\frac{1}{4}$ lat przed R.P. I. To oczywiście stanowi październik 607 r. przed Chr. Następujące rozważania wykazują datę początku pierwszego Adamowego dnia: Jeżeli październik 1874 r. jest końcem 6000 lat panowania złego, to październik 4127 r. przed Chr. jest jego początkiem ($1873 \frac{3}{4} + 4126 \frac{1}{4} = 6000$ lat). Poza tym w swoim wykresie wykazują oni, że od końca pierwszego Adamowego dnia aż do rozpoczęcia się potopu, było 654 lata i podają właściwie 2472 rok przed Chr. jako koniec potopu, a 654 lata przed jego rozpoczęciem się koniec Adamowego dnia, który obliczają na 3126 r. przed Chr. Powinno być 3127 r. przed Chr., bo $2473 \text{ r.} + 654 \text{ lata} = 3127 \text{ r.}$ W tym ustępie nie popełnili błędu wyznaczając dwa lata, zamiast jednego roku dla stanu niewinności, dzięki zastosowaniu ułamków i $\frac{3}{4}$ i $\frac{1}{4}$ roku, jako dwóch lat, od października 1 roku przed Chr. do października 1 R.P. Liczne pomiary jakie podają w 2 tomie ich dzieła wskazują, że upadek występuje wtedy kiedy go wykazują, np. 4126 i $\frac{1}{4}$ lat przed R.P. stanowi październik 4127 r. przed Chr. Chronologia także wskazuje, że pierwszy dzień Adamowy rozpoczął się w październiku 4127 r. przed Chr., ponieważ 6000 lat od października 4127 r. przed Chr. doprowadza nas do października 1874 r., bo $1873 \frac{3}{4} + 4126 \frac{1}{4} = 6000$. Stąd 6000 lat zła rozpoczęło się w październiku 4127 r. przed Chr. W tych naprawdę wspaniałych i pomocnych wykresach znajduje się kilka innych drobnych błędów. Data 4127 r. przed Chr. wypadająca jesienią jest początkiem pierwszego Adamowego dnia a 3127 r. przed Chr. końcem tego dnia. Siedem czasów rozpoczynających się wówczas zakończyłoby się w październiku 607 r. przed Chr., tak więc październik 3127 r. - 2520 = październik 607 r.

D. Sześć z siedmiu wymiarów jakie oni podają, aby udowodnić, że październik 1914 r. jest końcem czasów pogan, rozpoczynają się wcześniej niż w październiku 607 r.; one dowodzą, że październik 607 r. jest końcem pierwszego i początkiem drugiego okresu

2520 lat. Jeden wymiar występujący w ich dziele, a pokrywający oba cykle „siedmiu czasów”, tj. 5040 lat zaczyna się od północnego końca płyty podstawowej, jako końca Adamowego dnia i osiąga koniec wielkiej galerii, jako koniec Wysokiego Powołania. To dowodzi bardzo przekonująco, że pierwszy cykl tych siedmiu czasów kończy się, a drugi zaczyna w październiku 607 r. przed Chr.

OKRES KRÓLÓW

III. Długość okresu królów, 512 i $\frac{1}{2}$ roku. Komentując w II tomie fakt (Jer. 52:6—8), że Sedekiasz w rzeczywistości panował 10 lat i sześć miesięcy stwierdziłeś, iż ignorując występujący tam ułamek roku, obliczyłeś ten okres jako wynoszący 11 pełnych lat wierząc, że ułamki w chronologii neutralizują się wzajemnie. W świetle faktu, iż wskutek domysłu Józefusa wszyscy uczeni biblijni, z wyjątkiem wyższych krytyków, uznali 536 r. przed Chr., jako datę powrotu Izraela i późniejszego faktu, iż na podstawie wielu wypełnionych proroctw 1874 r. był datą powrotu naszego Pana— taki sposób obliczania części lat był z pewnością duchem prawdziwej wiary, którą ufa tam, gdzie nie może doświadczyć. Odkąd jednak, dzięki opatrności Pańskiej, fakty historyczne przez odkrycie annałów Nabonidusa i tablic Cyrusa podały nam w łączności z Pismem Świętym 537 r. przed Chr. jako właściwą datę, uważamy za konieczne stosowanie dokładnego obliczania tych ułamków. Fakty więc wymagają, ażebyśmy okres panowania Sedekiasza obliczyli na $10\frac{1}{2}$ roku. Jego detronizacja i pustoszenie ziemi przebiegały jednocześnie tj. w siódmym miesiącu.

W dwa tygodnie (zobacz poprawione tłumaczenie Jer. 52:30 w P'21, 88. par. 2, blisko środka drugiej kolumny) po dziesiątym dniu piątego miesiąca, gdy świątynia zaczęła płonąć i mury zostały rozwalone (Jer. 52:13, 14) — co trwało około dwóch tygodni — zaczęto 23 dnia piątego miesiąca wyprowadzać jeńców do Ryblaty (Jer. 52:15, 24—27). Marsz ten, w oparciu o okres czasu podróży Ezdrasza, jako podstawy wyliczenia, trwał około pięciu miesięcy: ponieważ odległość wynosiła prawie 500 mil (ca 750 km) drogą lądową, a około 320 mil (ca 480 km) drogą powietrzną. Po przybyciu tam Sedekiasz, który panował, jako wasal Nabuchodonozora, został zdetronizowany w wyniku sądu króla (Jer. 52:9—11, 24—27). Tak więc panowanie Sedekiasza rzeczywiście trwało $10 \frac{1}{2}$ roku. W konsekwencji okres królów trwał 512 $\frac{1}{2}$ lat, co jest wykazane przez dokładne obliczanie ułamków.

IV. Od wyjścia do podziału ziemi upłynęło 46 ½ roku. Omawiając ten okres słusznie powiedziałeś, że minął rok i ułamek roku od Wyjścia do powrotu szpiegów i obietnicy Pana udzielenia Kalebowi jego części, o którą Kaleb upomniał się i którą otrzymał dokładnie 45 lat po daniu obietnicy. Tym ułamkiem jest dokładnie pół roku. Zgodnie z 4 Moj. 13:20 szpiedzy wyszli w czasie, gdy dojrzewały pierwsze winogrona, tj. mniej więcej na początku sierpnia. Czterdzieści dni później, gdy wracali, było około siódmego miesiąca. Przyniesienie przez nich nie tylko dojrzałych winogron, lecz także innych owoców (4 Moj. 13:23—25) dowodzi, że ich powrót nastąpił jesienią. Tak więc skoro Izrael opuścił Egipt na wiosnę, to półtora roku po tym następowała jesień. Zgodnie z tym od Wyjścia aż do podziału ziemi upłynęło 46 ½ roku.

OKRES SĘDZIÓW

V. Okres sędziów, 449 ½ roku.

Aby przygotować sposób udowodnienia tego punktu muszę udać się do pewnego stwierdzenia zawartego w 2 tomie „Przejsć Wielkiej Piramidy” gdzie jest powiedziane, że niezależnie od czasu w jakim król izraelski umierał, królowanie jego następcy zaczynano liczyć od pierwszego dnia, pierwszego miesiąca roku następnego, być może dlatego, że wprowadzenie króla na urząd było odkładane do tego czasu. Z tego powodu lata panowania różnych królów, jak podają księgi Królewskie i Kroniki wynoszą pełne lata z wyjątkiem, gdy Biblia mówi, że było inaczej. Tylko dzięki temu możemy mieć pewność w chronologii, która w czasie końca, jako część „widzenia” „wypowie... a nie skłamię”. Wynika to także z dowodu już podanego dla czasów pogan: spustoszenie ziemi i zdetronizowanie Sedekiasza. To także jest widoczne z faktu iż długość panowania każdego króla, z wyjątkiem jednego przypadku, jest podana w liczebnikach głównych, a nie w porządkowych, a korekta była dokonana tam gdzie zachodziła potrzeba, jak w przypadku Sedekiasza. Tak więc Saul, Dawid i Salomon królowali „40 lat” każdy. Nie jest powiedziane, że oni umarli w czterdziestym roku ich panowania. Wyjątek zachodzi w przypadku Azy (2 Kron. 16:13), o którym jest powiedziane, że, umarł w czterdziestym pierwszym roku swego królowania. Ten wyjątek, razem z korektą dotyczącą Sedekiasza, potwierdza tę zasadę. Ty dobrze policzyłeś czterdziesty pierwszy rok jego panowania jako 41 pełnych lat, ponieważ jego następcą wypełniał, ten czas, przed rozpoczęciem liczenia lat jego królowania, w prze-

ciwnym razie musielibyśmy odrzucić ten okres. Wiele chronologicznych paraleli oraz pomiarów Piramidy dowodzi, że te lata były dokładnymi latami; na podstawie przypadku Sedekiasza widzimy, że czas panowania królów rozpoczynał się zawsze pierwszego miesiąca roku, tj. wiosną w miesiącu Nisan.

To jest prawdą, ponieważ Kaleb, razem z pozostałymi Izraelitami, otrzymał swoją część ziemi jesienią, a tym samym okres sędziów nie wynosił pełnej liczby lat. Z pewnością trwał pewną liczbę lat plus pół roku. To bez wątplenia manifestuje pewne rozważanie z 1 Król. 6:1 i 2 Kron. 3:2. Te teksty stwierdzają, że Salomon rozpoczął budować świątynię drugiego dnia, drugiego miesiąca w czwartym roku swego panowania, tj. w miesiącu Zif. 1 Król. 6:1 stwierdza też, że to miało miejsce w 580 roku po Wyjściu, tzn. wynosiło 579 pełnych lat i ułamek. Wyjście miało miejsce na wiosnę 14 dnia, pierwszego miesiąca, a w drugim dniu 580 roku od Wyjścia minęło dokładnie 579 lat i 16 dni. Poniższe wyszczególnienie wskazuje, że okres sędziów wynosił 449 ½ roku:

Od Wyjścia do podziału ziemi ...	46 ½ roku
Czas panowania Saula	40 lat
Czas panowania Dawida . . .	40 lat
Panowanie Salomona do rozpoczęcia budowy świątyni wynosiło okres jednego miesiąca więcej niż	<u>3 lata</u>
	129 ½ roku

Pozostałe z 579 lat były okresem sędziów. Stosownie do tego było 449 ½ roku. Ten pogląd wymaga, ażeby „*hos* [greckie, *około*] 450 lat” w Dz. Ap. 13:20 przetłumaczyć jako „około 450 lat”. To także wydaje się być zrozumiałe.

VI. Od zakończenia Potopu do Abrahamowego Przymierza około 426 ⁵/₁₂ roku.

Potop rozpoczął się w jesiennej porze roku, siedemnastego dnia drugiego miesiąca i zakończył następnej jesieni, dwudziestego siódmego dnia drugiego miesiąca. Data potopu była podana zgodnie z rokiem świeckim a nie religijnym, ponieważ dopiero poczynawszy od Wyjścia Izrael rozpoczynał rok na wiosnę, tzn. rok religijny (2 Moj. 12:2). Przymierze z Abrahamem zostało zawarte dnia 14 Nisan, a w jego 430 rocznicę Izrael został wyzwolony (2 Moj. 12:40—51). W konsekwencji okres od końca potopu do Abrahamowego Przymierza nie stanowił liczby pełnych lat. Był to okres pewnej liczby lat plus pięć miesięcy. Tymczasem przez szereg lat wierzyłem, że temu okresowi brakuje około 6 miesięcy do pełnych 427 lat, rozumiejąc w tym samym czasie, że okres od Wyjścia do podziału wynosił 46 ½ roku. Myślałem sobie: ułamek

znoszą się nawzajem i z tego powodu, z chronologicznego punktu widzenia, nigdy nie przywiązywałem do nich większej uwagi. Później jednak, kiedy studiowałem to zagadnienie zauważyłem, że w 2 tomie „Przejsć Wielkiej Piramidy” na str. 249 w uwadze jest powiedziane, że ten okres jest pokazany, jako długi między 426 a 426 ½ roku. Starannie więc rozważyłem tę sprawę i zauważyłem, że o Abramie jest powiedziane, iż opuszczając Haran miał 75 lat, co miało miejsce około 4 miesięcy przed wejściem do Chanaanu. To, z punktu widzenia chronologii, wg 2 tomu, wynosi około 427 ½ roku.

Wierzę, że znalazłem sposób, zgodny z chronologią, aby udowodnić, że ten okres wynosi 426 5/12 roku, tj. wytlumaczenie słów: „Sem, gdy miał sto lat, spłodził Arfachsada we dwa lata po potopie” w znaczeniu nie dwa lata po zakończeniu potopu ale dwa lata po rozpoczęciu potopu. Dla kogoś, kto zna tylko język angielski taka interpretacja w pierwszej chwili wydaje się nienaturalna, lecz Ty jesteś dobrze uświadomiony odnośnie faktu, że tak w Starym jak i w Nowym Testamencie często, kiedy jest mowa jak długo po pewnym okresie zachodzi jakieś wydarzenie, okres ten jest włączony, jako część tego czasu, lecz to jest niekiedy ignorowane. Jako przykład każdego przypadku zauważ Mat. 17:1 i Łuk. 9:28. Ta interpretacja więc zgadza się z biblijnym zastosowaniem chronologicznych paraleli, pierwszym cyklem siedmiu czasów, czasem chrztu potopowego i chrztu Chrystusowego i wymiarami Piramidy, wymagającymi tutaj 426 5/12 roku. Dalej, tę interpretację popiera fakt, że o Abrahamie nie jest powiedziane iż miał 75 lat, gdy wszedł do Chanaanu, lecz że w tym czasie on opuścił Haran (1 Moj. 12:4). Pomoże nam tutaj długość okresu podróży Ezdrasza z Babilonu do Jerozolimy, wynoszącego 4 miesiące. Podróż Ezdrasza, prawie dwa razy tak długa nie była hamowana przez stada i trzody, jak w przypadku Abrahama, ponieważ Ezdrasz otrzymał pieniądze na zakup w Palestynie owiec i bydła na ofiarę (Ezdrasz 7:16, 17, 22). Podróż Abrahama, hamowana przez bydło i z pewnością rozpoczęta natychmiast po trwających miesiąc uroczystościach żałobnych, związanych ze śmiercią jego ojca, wydaje się, że trwała około czterech miesięcy. Tak więc miesięczne uroczystości żałobne i około 4 miesiące trwająca podróż w sumie daje około 5 miesięcy. Interpretując te dwa lata po potopie tzn. dwa lata od rozpoczęcia potopu, rozumiem, że od jego końca do śmierci Tarego byłoby 426 lat, stąd około 426 5/12 roku od końca potopu do wejścia Abrahama do ziemi,

tj. aż do zawarcia przymierza z Abrahamem.

Natomiast nie tłumaczyć wyrażenia „2 lata po potopie” jak wyżej, znaczy określić ten czas, jako wynoszący 427 5/12 roku, co wprowadziłoby zamieszanie w chronologii, paralelach, wymiarach Piramidy itd. Ten punkt widzenia na tę sprawę wynika z nie dodawania czasu do naszej chronologii, ale przez zmianę datowania pewnych wydarzeń i dokładne liczenie ułamków w ich rzeczywistej długości, co uzdalnia nas do podtrzymywania każdej chronologicznej równoległości i każdego okresu prorockiego, kończącego się dokładnie jak to podają tomy 2 i 3. Skrócenie omawianego okresu o 8 miesięcy dokonało się jak następuje: dodano w przybliżeniu 2 miesiące do okresu od stworzenia Adama do końca potopu (ziemia wyschła 27 dnia drugiego miesiąca, tzn. o dwa dni krócej niż dwa miesiące) i sześć miesięcy do okresu od Wyjścia do podziału ziemi. Tak więc data wejścia do ziemi, przypadająca w październiku 1576 r. przed Chr., jest dowiedziona tak jak data Potopu w listopadzie 2473 r. przed Chr. Rok dodany do czasu wydania przez Cyrusa dekretu, powrotu do ziemi i początku czasów pogan jest neutralizowany przez odejmowanie po ½ roku od okresów królów i sędziów. To przesunie w chronologii wszystkie daty o sześć miesięcy wcześniej, od Sedekiasza do wstąpienia na tron Saula, czego w każdym przypadku wymagają paralele. Od lat dziwiłem się dlaczego niektóre równoległości dane przez braci Edgarów w niektórych przypadkach wymagają dodawania ułamków a w innych nie. To rozwiązuje każdą trudność, gdzie paralele zostały właściwie skonstruowane. W licznych przypadkach, gdzie to nie wydawało się słuszne stwierdziłem, że nie miały równoległych wydarzeń. Na przykład wielka Wielkanoc Ozeasza, która jak mówią przedstawia zmartwychwstanie śpiących świętych. Datą równoległą jest kwiecień 1879 r. i bez wątplenia odnosi się do chwalebnej uczty na temat okupu (chrześcijańska Wielkanoc, 1 Kor. 5:7), danej wówczas braciom a trochę później w Tower (Strażnicy), wydanej w lipcu 1879 r. w celu obrony prawdy o okupie przeciwko p. Barbourowi i innym atakującym.

Jest jeden punkt, który mógłby ktoś pomyśleć, jest narażony na niebezpieczeństwo przez ten punkt widzenia, tj. wielki cykl doprowadzający do pozaobrazowego Jubileuszu, ponieważ przez tę metodę datowania, ostatni Jubileusz występuje o jeden rok wcześniej. Będzie to od 627 r. przed Chr. do października 626 r. przed Chr., zamiast od października 626 r. przed Chr. do 625 r. przed Chr. Lecz nawet to jest w pełni zabezpieczone przed zaatakowaniem

w następujący sposób: Izrael wszedł w październiku 1576 r. przed Chr. do ziemi leżącej na wschód od Jordanu, która stanowiła część danej im ziemi (3 Moj. 25:2). Dlatego rok jubileuszowy powinien być rozpocząć się w październiku 1576 r. Przez doliczenie 6 miesięcy, należących także do pierwszego roku wejścia do ziemi, wszystko staje się proste i jest logiczne to co uczynili licząc pięćdziesiąty rok od wejścia do ziemi i wówczas *rozpoczynając Jubileusz dziesiątego dnia, siódmego miesiąca*. Musieli więc, albo 6 miesięcy doliczyć do pięćdziesięciu lat, albo nie mogliby rozpocząć liczenia od ich wejścia do ziemi, i rozpocząć Jubileusz w październiku. Z tego powodu rok, który byłby liczony jako pierwszy rok cyklu jubileuszowego rozpoczęłyby się w październiku 1576 r. przed Chr. a 950 lat później ostatni Jubileusz byłby zakończony, tj. w październiku 626 r. przed Chr. Z tego wynika, że wielki cykl, wówczas rozpoczęty, skończyłby się w październiku 1875 R.P., ponieważ $625 \frac{1}{4} + 1874 \frac{3}{4} = 2500$ lat i jak wykazałeś w II tomie to stanowiłoby koniec typowego Jubileuszu, gdyby trwał; a ponieważ czas pozafigury zajmuje miejsce figury w momencie, kiedy ona by się zakończyła, gdyby trwała, pozaobrazowy Jubileusz rozpoczął się w październiku 1874 R.P.

[VII. Od stworzenia Adama do końca potopu około 1657 $\frac{2}{12}$ roku, a nie 1656 lat].

[Jak wskazują nasze nawiasy, powyższe zdanie oraz poniższe stwierdzenia nie są częścią oryginalnego listu tutaj zacytowanego, lecz zostały dodane w celu skompletowania całości zagadnienia. Zauważmy, iż Biblia nie mówi, że Noe miał 600 lat, gdy potop się skończył, tj. kiedy było sucho. On miał 600 lat, gdy potop się zaczął, jak porównanie 1 Moj. 7:6 i 11 wskazuje. Stosowna część wiersza 11 literalnie przetłumaczona brzmi następująco: „Roku sześćsetnego wieku Noego ...” Noe miał 600 lat w sześćsetnym roku swego życia. Wyrażenie w. 11 oznacza, że w czasie trwania jego sześćsetlecia rozpoczął się potop, nie w tym roku, w którym on skończył 599 lat. Stwierdzenie to porównane z w. 6, który mówi: „A Noemu było sześćset lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię”, a nie gdy wysechł, tzn. gdy już nie było na ziemi, wskazuje, iż on miał 600 lat, gdy potop się zaczął. Z tego wynika, że potop zaczął się 1656 $\frac{1}{12}$ r. po stworzeniu Adama i skończył się dokładnie o rok słoneczny później, trwający około 10 dni dłużej aniżeli rok księżycowy. Dlatego od stworzenia Adama do końca potopu było 1657 $\frac{1}{12}$ roku. Poniższe wyliczenie pomoże w prześledzeniu głównych dat do I R.P.:]

Lata przed R.P	Data przed Chr.
[Od R.P. do odbudowania Jerozolimy	454 $\frac{3}{12}$ = październik 455 r.
Od R.P. do. powrotu Izraela z Babilonu	536 $\frac{3}{12}$ = październik 537 r.
Spustoszenie	<u>70</u> 606 $\frac{3}{12}$ = październik 607 r.
Okres królów	<u>512 $\frac{6}{12}$</u> 1118 $\frac{9}{12}$ = kwiecień 1119 r.
Okres sędziów	<u>449 $\frac{6}{12}$</u> 1568 $\frac{3}{12}$ = październik 1569 r.
Od podziału ziemi do Wyjścia	<u>46 $\frac{6}{12}$</u> 1614 $\frac{9}{12}$ = kwiecień 1615 r.
Od Wyjścia do przymierza z Abrahamem	<u>430</u> 2044 $\frac{9}{12}$ = kwiecień 2045 r.
Od przymierza z Abrahamem do końca potopu	<u>426 $\frac{5}{12}$</u> 2471 $\frac{2}{12}$ = listopad 2472 r.
Od końca potopu do jego początku	<u>1</u> 2472 $\frac{2}{12}$ = listopad 2473 r.
Od początku potopu do upadku Adama	<u>1654 $\frac{1}{12}$</u> 4126 $\frac{3}{12}$ = październik 4127 r.
Od upadku Adama do jego stworzenia	<u>2</u> 4128 $\frac{3}{12}$ = październik 4129 r.

VIII. Data odbudowy murów Jerozolimy na rozkaz Artakserksesa przypadała około października 455 roku. Ponieważ rozkaz był wydany w miesiącu Nisan, kwietniu (Neh. 2:1—8), a chronologia wskazuje, że pomazanie naszego Pana miało miejsce w październiku, dlatego wyrażenie „od wyjścia słowa...” u Dan. 9:25 nie może oznaczać jego wydania, lecz bez wątplenia oznacza jego wykonanie. Mur został skończony 25 Elul, tj. na 5 dni przed pierwszym dniem siódmego miesiąca, w przybliżeniu około 1 października (Neh. 6:15). Miało to miejsce w 20-tym roku panowania Artakserksesa (Neh. 2:1). Artakserkses rozpoczął panowanie w 474 r. przed Chr. Dowód tego proszę zobaczyć w książce „Przejścia Wielkiej Piramidy”, tom 2, str. 315—327 (pierwsze wydanie;

295—306, drugie wydanie). Wobec tego 20-ty rok Artakserksesa, tj. 19 pełnych lat i część roku, przypadła w 455 r. przed Chr. To wyliczenie jest oczywiście poprawne, ponieważ pomazanie naszego Pana przypadało w październiku 29 r. tj. 28 i $\frac{3}{4}$ r. po styczniu I R.P. $454 + \frac{1}{4} + 28 + \frac{3}{4} = 483 =$ lata symbolicznych 69 tygodni ($69 \times 7 = 483$) od ukończenia murów Jerozolimskich do pomazania Jezusa (Dan. 9:25). Przez udowodnienie tego punktu zostało udowodnionych siedem uprzednio wymienionych w tym liście.

Rozumie się samo przez się mój Drogi Bracie, że powyższe nie jest nieuprzejmym krytykowaniem Twoich poglądów dotyczących chronologii. Miłuję Cię za bardzo, ażeby myśleć o takim krytykowaniu Ciebie. Jest to raczej próba — wierzę, że pomyślna — obrony Twoich wyników z zakresu chronologii, ażeby je uczynić odpornymi z pewnych punktów widzenia, które nieprzyjaźni krytycy, wymagający zupełnej dokładności w szczegółach, mogliby podjąć przeciwko tym drobnym niedokładnościom, gdyby je znali. Ty wyraźnie stwierdzasz, że w pewnych przypadkach ignorowałeś zawikłane ułamki (choć w dwóch w.w. przypadkach użyłeś je ściśle) wierząc, że neutralizują się nawzajem. Powyższe wskazuje, że istotnie neutralizują się wzajemnie. Twoje więc wyniki są poprawne, pomimo kilku nieznacznych nieścisłości, co jest jeszcze jednym dowodem, wśród wielu, że Pan Jezus używa Twój umysł jako przewód do przekazywania właściwej Prawdy w tym czasie zęcia. Byłbym rad, gdybyś podał Twoje myśli w związku z powyższym, niezależnie od tego kiedy znajdziesz na to wolną chwilę.

Z chrześcijańską miłością i zapewnieniem modlitw pozostaje,

Twój brat w Panu
Paul S.L. Johnson

Autor powyższego listu, po około trzech tygodniach od wysłania listu, spotkał się z naszym Pastorem, który go zapewnił, że zagadnienia przedstawione w liście były dobrze opracowane. Podkreślił on także z zadowoleniem, że dane przedstawione w omawianym liście zabezpieczyły datę 1914 roku, jako datę końca czasów pogan, która musi być podtrzymywana. Wybuch wojny w miesiąc później przyłożył Boską pieczęć na tę datę. Bez wątplenia wielu zmian, jakich wymagałyby te korekty na płytach drukarskich, nie można było przeprowadzić ze względów technicznych.

UWAGA II — do stron 276, 277

Powodem napisania niniejszego artykułu jest fakt odrzucania dyspensacyjnych paraleli. Ażeby pomóc w wyjaśnieniu tego przedmiotu musimy pamiętać, że w dyspensacyjnych paralelach dwa zarysy muszą być zgodne: (1) czas i (2) czynności, tzn. równoległe czynności muszą występować w równoległych czasach. Błędem jaki niekiedy występuje w związku z tym zagadnieniem, są równoległe nie korespondujące ze sobą czynności i nie korespondujące ze sobą okresy. Najbardziej znamionym przykładem tego jest porównywanie równoległości zęcia w 1914 r., przy końcu Wieku Ewangelii - zarys łaski, ze zburzeniem Jerozolimy w 70 r. - zarys gniewu. Oczywiście ani zarys łaski i gniewu nie korespondują z sobą, ani 1914 r. nie koresponduje z 70 r.; pierwszy miał miejsce 40 lat po rozpoczęciu się Żniwa Wieku Ewangelii w 1874 r., a drugi 41 lat później po rozpoczęciu się Żniwa Żydowskiego w 29 roku. Błąd ten został odkryty w 1903 r. i skorygowany w 1904 r. w następujący sposób: W związku z licznymi zmianami, jakich wymagały te zarysy, a które były dokonywane na kliszach drukarskich - gdzie wiele zmian nie można było przeprowadzić - jeden paragraf (drugi na str. 245, II Tom - wyd. ang. z 1914 r.) był wstawką w druku, który podawał datę 69 r. jako koniec 40 lat Żniwa Żydowskiego przeciwna dacie 70 r. Ucieczka braci w 69 r. z Jerozolimy do Judei wydaje się być dowodem podkreślającym koniec Żniwa Żydowskiego (Łuk. 21:20, 21). Wówczas były dwa otoczenia Jerozolimy, jedno z daleka, które zakończyło się jesienią 69 r., drugie z bliska, zakończone wiosną 70 r. Ostatnie wykluczało możliwość ucieczki, ponieważ było związane z hermetycznym oblężeniem. Pierwsze było widocznie tym, o którym mówił Jezus w zacytowanym tekście, tym bardziej, że otoczenie wynosiło różnie od 20 do 40 mil i nie było hermetyczne. Umożliwiało to braciom bezpieczną ucieczkę do Pella poza Jordanem, blisko góry Hermon.

Inny błąd, w związku z równoległościami, polega na biegu wydarzeń w żydostwie, doświadczającym gniewu od 33 r. do 73 r., równoległych do wydarzeń prawdziwego Kościoła Chrześcijańskiego, tak w celu jak i w duchu, od 1878 r. do 1918 r. Prawdziwa równoległość w tym przypadku, w jej drugim członie, stanowi bieg wydarzeń w chrześcijaństwie doświadczającym gniewu od 1878 r. do 1918 r. Innym jeszcze częstym błędem, w związku z paralelami, jest niepowodzenie w podtrzymywaniu równoległości Żniw, od 29 r. do 69 r. i od 1874 r. do

1914 r., jako oddzielnych i różnych od paraleli dyspensacyjnych. Podczas gdy te paralele od października 29 r. do kwietnia 33 r. i od października 1874 r. do kwietnia 1878 są równoległościami, to paralele od kwietnia 33 r. do października 69 r. (gdy równoległości Żniwa kończyły się, dyspensacyjne równoległości trwały jeszcze prawie cztery lata dłużej) i od kwietnia 1878 r. do października 1914 r. (gdy równoległości Żniwa kończyły się, dyspensacyjne równoległości trwały jeszcze prawie cztery lata) nie są równoległościami. W równoległościach Żniwa przez cały czas akty łaski muszą być porównywane z aktami łaski, a akty gniewu z aktami gniewu, tylko w odniesieniu do prawdziwego Chrześcijańskiego Kościoła. Podczas gdy w żydostwie akty gniewu muszą być porównywane z aktami gniewu od kwietnia 33 r. do lipca 73 r., a w chrześcijaństwie od kwietnia 1878 r. do lipca 1918 r., nie będąc wcale aktami łaski w stosunku do nich w równoległych dyspensacjach, w granicach stosownych serii lat. Z faktu, że pierwsze przyjście Chrystusa w 29 r. odpowiada Jego drugiemu przyjściu w 1874, a Jego zmartwychwstanie w 33 r. odpowiada zmartwychwstaniu w 1878 r. śpiących świętych, wnioskujemy, że to co nasz Pan czynił w Żniwie Żydowskim od 33 r. i dalej w stosunku do prawdziwego Kościoła i żydostwa, odpowiada temu co czynili Jezus i Kościół poza zasłoną w Żniwie Ewangelii w stosunku do prawdziwego Kościoła w ciele i w stosunku do chrześcijaństwa. Nie powinniśmy jednak porównywać czynności dotyczących żydostwa od 33 r. do 69 r. z czynnościami dotyczącymi prawdziwego Kościoła tak w duchu jak i w ciele od 1878 r. do 1914 r. Powyższe rozważania, jeśli będą przestrzegane, będą powstrzymywać przed zasadniczymi nadużyciami, którym te równoległości były poddane.

Wiele paraleli branych pod uwagę przez braci Jana i Mortona Edgarów, prócz paraleli żniw i dyspensacji rozważanych w ich książce, z pewnością zasługuje na staranne zbadanie. Wydawca podczas lata 1914 r. przeszedł wypełnienie paraleli 2520 lat, której główne zarysy właśnie przedstawił czytelnikom. W latach od 1915 r. do 1918 r., a szczególnie wiosną i latem 1915 r. i wiosną 1918 r. starannie obserwował wydarzenia Wojny Światowej i stwierdził, że zarysy gniewu dyspensacyjnych równoległości, wypełniały się zawsze według czasu księżycowego Jerozolimy w latach od 70 r. do 73 r., w datach podanych przez Józefusa. Te obserwacje wykazały, że alianci korespondują z Żydami, a siły państw centralnych z Rzymianami w wojnie rzymsko-żydowskiej, prowadzi-

nej w latach od 70 do 73 r. Z tego powodu daty (wg czasu księżycowego w Jerozolimie) działalności, przewagi lub na odwrót cierpień Żydów, przedstawiały o 1845 lat później w tych dniach (wg czasu księżycowego w Jerozolimie) działalność, przewagę lub odwrotnie cierpienia aliantów. Także daty działalności, przewagi lub też cierpień Rzymian przedstawiały o 1845 lat później w tych dniach (wg czasu księżycowego w Jerozolimie) działalność, przewagę lub cierpienia sił państw centralnych. Tuż po wypełnieniu prawie wszystkich równoległości 1915 r. Wydawca na konwencji od 5 do 12 września w Hershey przedstawił naszemu Pastorowi niektóre równoległości dotyczące lat 70 i 1915, podkreślając fakt, że prawdopodobnie równoległość będzie postępować do lata 1918 r. Pastor był zadowolony z poparcia dalszymi dowodami jego poglądu dotyczącego równoległości dyspensacyjnych.

Daty i wydarzenia od wczesnej wiosny 70 r. do wczesnego lata 73 r. zacerpnęliśmy z „Wojny Żydowskiej” Józefusa a odpowiednie daty i wydarzenia od wczesnej wiosny 1915 r. do wczesnego lata 1918 r. zacerpnęliśmy z 12-jej edycji Encyclopaedia Britannica, tomy 30—32, z haseł zatytułowanych: Karpaty, bitwy; Caporetto, bitwa; Dunajec-San, bitwy; Kampanie frontu wschodnio-europejskiego; Narew, bitwy; Niemen, bitwy; Brześć Litewski, bitwy; Serbskie kampanie; Kampanie frontu zachodniego. Wykorzystaliśmy także następujące hasła o wojnie europejskiej, podane w Encyclopaedia Americana, tom 28: „Militarne operacje frontu zachodniego” i „Kampanie włoskie”. Datowanie dla obu paraleli było zgodne z czasem księżycowym w Jerozolimie, jaki miał miejsce w latach 70—73. Natura tego przypadku, dla wydarzeń w latach 1915—1918, wymagała tego samego czasu. Tylko w jednym miesiącu Nisan w 1918 r. żydowski kalendarz różnił się od opartego na nowiu księżyca w Jerozolimie i wówczas data nowiu księżyca w Jerozolimie wprowadziła korektę zgodnie z wydarzeniami w 1918 r., polegającą na przesunięciu o jeden dzień wcześniej dni tego miesiąca w kalendarzu żydowskim. Tak więc jak już było wykazane poprzednio w przypadku równoległości 2520 lat, równoległości 1845 lat wskazują, że Bóg teraz oblicza miesiące księżycowe według nowiu księżyca rozpoczynającego się w Jerozolimie. W równoległościach jest to widoczne, że odkąd w obu paralelach, 2520 lat i 1845 lat, czas w Jerozolimie był czasem pierwszych członów obu paraleli tj. Jerozolimy w 607 przed Chr. i w latach 70—73 R.P. Dla jasności sprawy i lepszej pomocy dla czytelników przedstawiamy równoległości w równoległych kolumnach;

70 R.P.

14 Nisan — Tytus przybywa do Jerozolimy i rozpoczyna rozkładać swój obóz przed miastem.

24 Nisan — Rozpoczyna się oblężenie Jerozolimy.

8 Iyar (2-gi miesiąc) — Pierwszy mur Jerozolimy zostaje przerwany przez Rzymian.

12 Iyar — Drugi mur Jerozolimy zostaje przerwany przez Rzymian.

12 Iyar — Rzymianie na przeciwko górnego miasta i wieży Antonii wznoszą wały.

16 Iyar — Rzymianie czynią postęp w posuwaniu się naprzód przeciwko Żydom w Jerozolimie.

29 Iyar — Rzymianie kończą wznoszenie wałów naprzeciwko wieży Antonii.

1015 R.P.

29 marca — Von Hindenburg rozpoczyna gromadzić wojsko, w celu uderzenia z całej siły na Rosjan w Galicji. W tym samym czasie dążenie Rosjan do przedarcia się przez Karpaty na Węgry przeciwko armii państw centralnych, jest odparte i Rosjanie zostają oskrzydleni.

8 kwietnia — Rosjanie są pokonani i powstrzymani w ich długiej walce w Karpatach z trzecią armią państw centralnych, w wyniku której rozpoczyna się otaczanie Rosjan.

21 kwietnia — Dalsze posunięcia Rosjan w Karpatach zostają ostatecznie wstrzymane przez trzecią armię państw centralnych, która między innymi powodując wyczerpanie zapasów amunicji Rosjan, przedziera się przez pierwszy mur ich obrony, osłabiając jednocześnie ich front w Galicji.

25 kwietnia — Niemcy przedziera się przez linie rosyjskie, zdobywając Litwę i Kurlandię w północnym sektorze frontu wschodniego.

25 kwietnia — Państwa centralne kompletują gromadzenie swoich armii w celu wielkiego uderzenia nad Dunajcem

29 kwietnia — Armie państw centralnych zajmują swoje pozycje w związku ze zbliżającą się bitwą nad Dunajcem w Galicji.

12 maja — Zwycięstwo państw centralnych (1-12 maja) w bitwie nad Dunajcem i Sanem daje im korzystniejszą pozycję, przeciwko różnym częściom linii rosyjskiej w Galicji, szczególnie przeciwko rosyjskiej twierdzy w Przemyślu.

1 (?) Sivan (3-ci miesiąc) — (Józefus niezupełnie jasno podaje tę datę, lecz równoległość wskazuje na 1 Sivan jako właściwą. Uwaga ta odnosi się także do dwóch poniższych dat). Żydzi przez podkopanie się, powodują częściowe zawalenie się wału naprzeciwko wieży Antonii.

3 (?) Sivan — Dwa dni później inna część rzymskich wałów zostaje zniszczona.

4-6 Sivan — W ciągu 3 dni Rzymianie wybudowali pierścień okopów wokół całej Jerozolimy.

1—29 Sivan — Rzymianie odbudowali ich wszystkie wały naprzeciwko wieży Antonii.

14 Nisan do 1 Tamuz (4-ty miesiąc) — Straty Żydów w Jerozolimie na skutek walki, klęski głodu i zarazy są tak wielkie, że przez jedną tylko bramę wyniesiono 115 380 ciał, nie licząc wielu innych wyniesionych przez inne bramy.

1 Tamuz — Rozpaczliwe ataki Żydów, na wały naprzeciwko wieży Antonii, zostają odparte z ogromnymi stratami.

2 Tamuz — Część rzymskiego obwałowania, w pobliżu wieży Antonii, runęła wskutek podkopu.

14 maja — Armia państw centralnych dowodzona przez gen. Pflanzera ustępuje pod naciskiem Rosjan w południowo-wschodnim sektorze frontu galicyjskiego i ucieka przez Prut w pobliżu Kołomyi.

16 maja — Niemiecka armia, zupełnie na południu od krańcowego północnego odcinka linii walki, jest powstrzymana przez Rosjan, zmuszona do złożenia broni i odwrotu na jej poprzednie pozycje.

17—19 maja — Państwa centralne czynią przygotowania do bitwy pod Przemyślem, którą pierwotnie zamierzały rozpocząć 20 maja lecz odłożyły do 24 maja.

14 maja do 12 czerwca — Mające powodzenie w Galicji państwa centralne wnoszą serię silnych umocnień przeciwko przeciwnym sobie Rosjanom w Galicji.

29 marca do 13 czerwca — Rosjanie w Galicji tracą 391 000 żołnierzy wziętych do niewoli, wiele zabitych i rannych, 304 armaty, 763 karabiny maszynowe i wielką ilość innego sprzętu wojennego.

13 czerwca — Rozpaczliwe ataki Rosjan, aby przedrzeć się przez linię państw centralnych w pobliżu Stryja, w celu zdobycia Lwowa zostają odparte z wielkimi stratami.

14 czerwca — Korpus państw centralnych południowej armii w Galicji, który przedarł się przez front rosyjski i 12 czerwca przekroczył rosyjską granicę, napotkał zaciekle opór.

3 Tamuz — Różne grupy rzymskich żołnierzy wspięły się na mur Antonii i weszły do świątyni, lecz zostały zmuszone do odwrotu.

4,5 Tamuz — Rzymianie nie mogąc zdobyć świątyni zdobywają wieżę Antonii.

17 Tamuz — Rzymianie rozpoczynają podkopywanie fundamentów Antonii.

22 Tamuz — Żydzi spalili 35 stóp północno-wschodniego krużganka, przylegającego do świątyni, ponieważ on umożliwił Rzymianom okrężną drogą przedostawać się do świątyni.

23 Tamuz — Rzymianie kończą podkopywanie fundamentów wieży Antonii,

24 Tamuz — Rzymianie palą 22 ½ stopy więcej krużganka świątyni.

27 Tamuz — Żydzi zwabiają wielu Rzymian do pułapki ogniowej na jeden z krużganków świątyni, przez co wielu tych ostatnich zostaje spalonych.

28 Tamuz — Rzymianie palą cały północny krużganek świątyni.

15 czerwca — Po zaciekłym oporze korpus ten został zmuszony do powrotu do Galicji.

16, 17 czerwca — Bitwy tych dwóch dni pozwalają państwu centralnym zacieśnić pozycje Rosjan pod Lwowem, który zostaje zdobyty pięć dni później.

29 czerwca — Uderzenia państw centralnych, zadawane w kierunku północnym przez armie Von Mackensena cofającym się Rosjanom, po upadku Lwowa zaczynają przełamywać rosyjskie linie obrony Warszawy w Polsce w ich południowo-zachodnim i południowym łuku w kierunku wschodnim.

4 lipca — Państwa centralne manewrem okrążającym Kraśnik w Polsce powodują, iż Rosjanie, nie mogąc utrzymać swoich pozycji, z miejsca poddają się.

5 lipca — Atak na wysunięty punkt obronny Warszawy rozpoczyna się natarciem przez Von Mackensena na Rosjan, na wschód od Kraśnika, w celu opanowania linii kolejowej z południa do Warszawy.

6 lipca — Państwa centralne na skutek przeciwdzierzenia Rosjan na czwartą armię Von Mackensena pozostają w dalszym ciągu odcięte od drogi żelaznej z południa w kierunku Warszawy.

9 lipca — Atak sił państw centralnych na punkt obronny Warszawy na wschód od Kraśnika, jest powstrzymany strasliwym odparciem.

10 lipca — Czwarta armia państw centralnych zwycięskim przeciwatakiem odpędza Rosjan od Kraśnika.

8 Ab (5-ty miesiąc) — Rzymianie kończą obwalowanie naprzeciw świątyni.

8,9 Ab — Rzymianie palą resztę krużganka świątyni, kierując Żydów na wewnętrzny dziedziniec świątyni.

9 Ab — Żydzi wypadają z wewnętrznego dziedzińca i atakują Rzymian, znajdujących się na zewnętrznym dziedzińcu, lecz zostają dotkliwie odparci.

10 Ab — Świątynia jest podpalona przez Rzymian w 676 rocznicę spalenia jej przez Nabuchodonozora, przez co wielka liczba Żydów w Jerozolimie zostaje wykluczona z walki.

20 Ab — Rzymianie rozpoczynają wznoszenie wałów naprzeciwko górnego miasta.

7 Elul (6-ty miesiąc) — Ukończono wały naprzeciwko górnego miasta, którego mury zostały przez Rzymian zdobyte.

7,8 Elul — Rozpoczyna się strasliwa masakra Żydów i burzenie górnego miasta.

19 lipca - Postępy i zwycięstwa sił państw centralnych, pod dowództwem Von Mackensena, w bitwach pod Sokalem i Krasnymstawem są powodem rozpoczęcia ewakuacji Warszawy (zakończonych 5 sierpnia).

19, 20 lipca - Zwycięskie wojska państw centralnych, dowodzone przez Von Mackensena, w czasie walk pod Sokalem i Krasnymstawem niszczą pozycje Rosjan na wielkim odcinku frontu zmuszając ich na wielkim obszarze do odwrotu.

20 lipca — Rosjanie podejmują ciężkie przeciwnatarcie na armie państw centralnych w bitwach pod Sokalem i Krasnymstawem, lecz zostają całkowicie odparci.

21 lipca - Armie Von Mackensena strasliwie biją Rosjan na wielkim obszarze frontu, (przez co upadek Warszawy staje się nieunikniony. Coraz bardziej konieczny staje się odwrót Rosjan na wschód w kierunku bagien Prypeci. Pociąga to za sobą wielkie straty w ludziach i amunicji, wskutek czego wielka liczba Rosjan zostaje wyeliminowana z działań wojennych.

31 lipca, — Ludendorff jako szef sztabu Von Hindenburga rozpoczyna organizowanie próby okrążenia na północy cofających się Rosjan.

17 sierpnia - Ludendorff rozpoczyna pierwszy etap tej próby zabezpieczeniem w tym celu linii, przez umocnienie linii od Rygi do punktu położonego tuż na północ od Kowna, którego oblężenie rozpoczął 8 sierpnia.

17, 18 sierpnia — Ostatcznemu szturmowi na Kowno 17 sierpnia towarzyszą strasliwe straty Rosjan i zniszczenie ich sił, co prowadzi do okrążenia ich 18 sierpnia.

9 Elul do 1 Heshvan (8-my miesiąc) — (Ta druga data jest niepewna, lecz została wyprowadzona z paraleli). Rzymianie systematycznie niszczą budynki, mury i wieże Jeruzolimy, pozostawiając z tych ostatnich tylko trzy. Spędzają także Żydów, którzy ukryli się w podziemnych jaskiniach, przejściach, grobowcach, cysternach itd. Jeruzolimy.

29 Tishri (7-my miesiąc) do 30 Kislev (9-ty miesiąc) — Rzymianie w karnej ekspedycji oblegają i zdobywają twierdzę Herodion, masakrują żołnierzy i obywateli, niszczą miasto i fortecę. (Józefus nie określa czasu tego wydarzenia, z wyjątkiem, że miało miejsce tuż po zdobyciu Jeruzolimy. Dokładny czas wynika z paraleli).

71 lub 72 R.P. — Rzymianie oblegają i zdobywają fortecę Macheront (gdzie Jan Chrzciciel został ścięty). (Józefus nie podaje roku tego wydarzenia, który wynika z równoległości).

Październik i listopad 72 r. — (Daty nie podane przez Józefusa, lecz wyprowadzone z paraleli). Rzymianie pod Bassusem podejmują ekspedycję przeciwko tysiącom uciekających z Jeruzolimy i Macherontu do lasów Jarden na wschód od Morza Martwego, gdzie całkowicie pokonują i niszczą uciekinierów.

9—15 Nisan 73 R.P. — Masada oblężona i zdobyta przez Rzymian (Józefus nie podaje daty rozpoczęcia oblężenia, którą wyprowadzono z paraleli).

19 sierpnia do 7 października — Wojska państw centralnych zdobywają I niszczą wszystkie rosyjskie fortece w Polsce, pędzą w wielu bitwach rosyjskie armie na wschód aż linia frontu biegnie niemal prosto na południe: z okolic Rygi na północy do okolic Czerniowca na południu, przecinając błota Prypeci jako odcinek centralny; biorą do niewoli ogromne ilości uciekających Rosjan, których straty tylko w jeńcach wynoszą od wiosny ponad 2 000 000.

5 października do 4 grudnia — Wojska państw centralnych wyruszają w karnej ekspedycji przeciwko Serbii, pokonują armię serbską i kierują ją oraz większość ludności serbskiej do Albanii wśród wielkiego zniszczenia żołnierzy, ludności i mienia.

1916 r. i 1917 r. — Wojska państw centralnych dowodzone przez Von Mackensena całkowicie miażdżą Rumunię, tracącą prawie całe swoje terytorium, większość armii oraz wielką liczbę ludności i bogactw.

Październik i listopad 1917 r. — Wojska państw centralnych zadają Włochom fatalną klęskę, zmuszając ich do cofnięcia się na szeroką linię frontu od Caporetto w Alpach do i wzdłuż rzeki Piave od Pederobba do morza.

21—27 marca 1918 r. — Rozpoczęła się pierwsza faza wielkiej bitwy w Pikardii, która spowodowała klęskę prawie całej jednej i wielkiej części drugiej armii brytyjskiej zadanej przez Niemców.

Wiosna 73 r. — Masakra Żydów w Aleksandrii w Egipcie (Józefus nie podaje daty, lecz wprowadza jej opis natychmiast po przedstawieniu upadku Masady).

73 R.P. — Pierwsza masakra Żydów w Cyrenajce, którzy udali się za nieodpowiedzialnym Jonatanem na pustynię Cyrenajki (Rzymska prowincja zachodnia w północnym Egipcie). (Józefus nie podaje daty dla tego i następnego wydarzenia, lecz opowiada o tych dwóch masakrach natychmiast po wydarzeniach w Aleksandrii, jako ostatnich wydarzeniach wojny rzymsko-żydowskiej).

73 R.P. — Druga masakra Żydów w Cyrenajce ma miejsce w Cyrenie, stolicy. Jest to ostatnia akcja w wojnie rzymsko-żydowskiej i z nią kończy się Wiek Żydowski w jego członie 1845 lat równoległości

9—16 kwietnia 1918 r. — Niemcy zadają okrutną klęskę Brytyjczykom i Portugalczykom wzdłuż frontu belgijskiego.

17 maja do 15 czerwca 1918 r. — Na rozrzuconej linii walki, na której Rheims stanowi punkt niemal centralny, Niemcy zadają straszną klęskę Francuzom.

10 do 17 lipca — Po raz ostatni Niemcy zadają klęskę Francuzom nad Marną, jako centrum walki. Z tą walką kończy się „Wiek Ewangelii w jego członie 1845 lat równoległości

Fakty, w tym przypadku dowodzące, że równoległości Rzymian od 70 do 73 r. i państw centralnych od 1915 do 1918 r. oraz Żydów od 70 do 73 r. i aliantów od 1915 do 1918 r. są równoległościami, skłoniły Autora do spodziewania się, iż w wojnie zwyciężą państwa centralne, tak jak na to wskazywały ich równoległości w wojnie rzymsko-żydowskiej. Wyciągnięcie takiego wniosku, opartego na tych przesłankach wydawało się naturalne a jednak było błędne, ponieważ paralela skończyła się około połowy lipca 1918 r. o czym Autor wówczas nie wiedział. Krótko po tym czasie na zachodnim froncie wojny, który pierwotnie, jako całość był pomyślny dla państw centralnych, nastąpił zwrot w kierunku aliantów, a to głównie z powodu zmniejszania się siły ludzkiej, amunicji i aprowizacji w zaopatrzeniu państw centralnych oraz przybycia i uczestniczenia Amerykanów, z wielkim zasileniem zasobów ludzkich i materialnych, co zakończyło wojnę wbrew jego oczekiwaniom. Można zauważyć jak to wynika z niektórych powyższych danych, że wydarzenia występujące w paraleli przy końcu Wiek Ewangelii były o wiele dłuższe w działaniu, aniżeli wydarzenia równoległe przy końcu Żniwa Żydowskiego, na przy-

kład czas oblężenia i upadek Herodionu, jako porównywane z pokonaniem Serbii oraz czas oblężenia i upadek Macherontu, jako porównywane z pokonaniem Rumunii, w rzeczywistości więc w każdym przypadku, gdzie dokładne daty lub lata nie były podane dla wydarzeń w żydowskiej części równoległości. Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że w zasadzie w niektórych przypadkach początki, a w innych zakończenia równoległości żydowskich są pokazane przez początki równoległości Wieku Ewangelii, przedstawione powyżej uwadze czytelników. Powyższe równoległości z pewnością wzmacniają zaufanie w prawdziwość dyspensacyjnych równoległości, trwających 1845 lat, wraz z następującymi równoległościami okresu gniewu a ich wypełnienie się z dokładnością do jednego dnia, objawia Boską dokładność w przestrzeganiu czasu. Powyższe fakty, podobnie jak te związane z równoległościami 2520 lat, wskazują, że Bóg liczy według miesięcy księżycowych (a w konsekwencji lat księżycowych) rozpoczynających się w stosownych dniach, w których nów księżyca występuje w Jerozolimie, a który to fakt umożliwia nam obliczać właściwy czas dla ustalenia daty Wielkanocy.

UWAGA III — do stron 276, 277

W Bereańskim podręczniku Biblii (w jęz. ang. część IV, str. 15 tuż przed konkordancją), w oparciu o fakt, że czasy pogan rozpoczęły się od zdetronizowania Sedekiasza w 607 r. przed Chr., podana jest pewna liczba paraleli występujących w 2520 latach równoległości. Są one szczególnie interesujące właśnie teraz z punktu widzenia odrzucania przez niektórych 607 r. przed Chr. jako roku zdetronizowania Sedekiasza. Są one oczywiście uderzającym zbijaniem tych odrzuceń. Sugerujemy, ażeby te równoległości ponownie przeczytać. Pragniemy dodać do nich kilka innych, które zauważyliśmy podczas stycznia 1915 r., a które są związane z oblężeniem Jerozolimy przez Nabuchodonozora i znajdują swoje paralele dokładnie po 2520 latach w 1912 i 1914 roku. Ażeby po porządku zrozumieć te równoległości pamiętajmy, że Nabuchodonozor w tym typie przedstawia Szatana, boga obecnego złego świata, że Jerozolima przedstawia chrześcijaństwo, a Sedekiasz przedstawia cywilne władze chrześcijaństwa. Szatan wytworzył warunki prowadzące do wybuchu Wojny Światowej w rozmyślnym wysiłku odwrócenia uwagi radykałów od ich celu zmienienia jego porządku rzeczy. Do tego planu specjalnie użył państw centralnych, ażeby spełniły jego cel, bez wąt-

pienia rozumując, że lepiej będzie mieć osłabione królestwo w jego duchu, aniżeli silne w innym duchu.

Przypomina się, że w typie Nabuchodonozor dziesiątego dnia dziesiątego miesiąca, w dziewiątym roku panowania Sedekiasza prowadził oblężenie Jerozolimy (Jer. 52:4). W dziewiątym dniu czwartego miesiąca, jedenastego roku panowania Sedekiasza, padły mury miasta, rycerze uciekli (Jer. 52:6,7), lecz zostali dogonieni i rozproszeni przez Babilończyków. W siódmym dniu piątego miesiąca Nabuzardan, generał Nabuchodonozora, powrócił do miasta (2 Król. 25:8), do którego wszedł dziesiątego dnia i rozpoczął niszczenie miasta oraz świątyni (Jer. 52:12—14). Dwudziestego trzeciego tegoż miesiąca (Jer. 52:15,26,27,30; zobacz poprawione tłumaczenie wiersza 30 w P. '21, 88, par. 2, blisko środka w drugiej kolumnie) wyprowadził niewolników pozostawiając niektórych Izraelitów w kraju pod Godoliaszem, jako zarządcą (Jer. 52:16). Morderstwo Godoliasza, dokonane pierwszego dnia siódmego miesiąca, spowodowało drugiego dnia tego miesiąca (Jer. 41:1—4) opuszczenie domów i rozproszenie ludu (Jer. 41:1—18), tzn. uniemożliwiło im zamieszkiwanie w tym kraju. Zaraz potem oni udali się do Egiptu. Skoro zdetronizowanie Sedekiasza i spustoszenie ziemi były równoczesne (Present Truth '21, 92, par. 1), w drugim dniu siódmego miesiąca miały miejsce oba wydarzenia. Sedekiasz został zdetronizowany w Ryblacie (Jer. 52:9, 10, 27), co prawdopodobnie było spowodowane pięcioletnią podróżą z Jerozolimy, skąd on wyszedł dwudziestego trzeciego dnia piątego miesiąca (Jer. 52:30). Przybycie do Ryblaty przypuszczalnie miało miejsce pierwszego dnia siódmego miesiąca, w dniu śmierci Godoliasza (Jer. 41:1, 4). Z dwóch powodów rozumiemy, że wyrażenie „a dnia wtórego” (Jer. 41:1, 4) odnosi się do drugiego dnia siódmego miesiąca, jako następnego dnia po morderstwie Godoliasza: (1) Ponieważ zdetronizowanie Sedekiasza i spustoszenie kraju były zsynchronizowane i ponieważ te dwa wydarzenia były najważniejsze z całej serii wydarzeń, którym towarzyszyło trzykrotne wyjmowanie miecza z pochwy przez Nabuchodonozora, powinniśmy znaleźć ich konkretne daty podane w Biblii. Ten ustęp, jeśli jest zrozumiany tak jak powyżej przedstawiono, stanowi jedyne miejsce, gdzie konkretna data jest podana. (2) Równoległość tych dwóch wydarzeń występuje 21 września 1914 r. dokładnie 2520 lat później. To potwierdza, że zrozumienie przez nas daty z Jer. 41:1, 4 jest właściwe. Wszystkie te wydarzenia mają swoje równoległości dokładnie co do dnia po 2520 latach,

dnia liczonego według czasu księżycowego przy końcu tego wieku. Te obliczenia księżycowe nie są oparte na obecnym niedokładnym kalendarzu żydowskim, lecz na dniu rozpoczynającym się nowiem księżyca w Jerozolimie. Dane dotyczące nowiu księżyca w 1912 r. i 1914 r. zostały zaczerpnięte z Almanachu Whitakera, klasycznego autorytetu brytyjskiego. Jerozolima znajduje się na 35°, 13', 30" długości wschodniej stąd o 2 godziny 20 minut, 54 sekundy wcześniej od czasu Greenwich.

Jakie daty i wydarzenia miały miejsce 2520 lat po dziesiątym dniu dziesiątego miesiąca w dziewiątym roku panowania Sedekiasza? Data ta rozpoczęła się o godz. 18-ej 17 grudnia i trwała do godz. 18-ej 18 grudnia 1912 r., ponieważ nów księżyca ukazał się dziewiątego miesiąca w Jerozolimie, tj. 8 grudnia 1912 r. o godz. 19²⁸. Wydarzenie to było związane z pierwszym spotkaniem na konferencji ambasadorów sześciu wielkich potęg europejskich, która została zwołana przez te państwa w celu rozwiązania sytuacji wojennej na Bałkanach. Konferencja ta po raz pierwszy odbyła się 17 grudnia 1912 r. w Londynie, w Brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Tego wieczoru zachłanny cel Austrii (dyplomaci Ententy nazwali go „Świńską polityką Austrii”), oznajmiony przez jej ambasadora, dążący poprzez powiększenie własnego terytorium do udaremnienia Serbii jej aspiracji dotyczących portu nad Adriatykiem, położył fundamenty pod Wojnę Światową, która rozpoczęła burzenie chrześcijaństwa, dokładnie w 2520 lat po założeniu przez Nabuchodonozora fundamentów pod zburzenie Jerozolimy na dzień przed rozpoczęciem oblężenia. „Świńska polityka” Austrii wzniciła w Serbii urazę, która ostatecznie doprowadziła do morderstwa Arcyksięcia Austrii, bezpośredniej przyczyny Wojny Światowej. Wskutek stanowiska Austrii podtrzymywanego przez Niemcy i Włochy, Szatan, jako pozaobrazowy Nabuchodonozor rozpoczął oblężenie chrześcijaństwa dokładnie 2520 lat, co do dnia po rozpoczęciu się typu stanowiącego początek oblężenia Jerozolimy, figury chrześcijaństwa.

Następnym wydarzeniem, wymagającym naszej uwagi jest przedarcie się przez mury Jerozolimy dziesiątego dnia czwartego miesiąca w jedenastym roku panowania Sedekiasza. Jaka data i jakie wydarzenie temu odpowiada? Datą tą jest 30 czerwca od godz. 18-ej do 1 lipca godz. 18-ej 1914 r., ponieważ nów księżyca ukazał się nad Jerozolimą w czwartym miesiącu, tj. 23 czerwca o godz. 17⁵⁴. Następujące wydarzenie jest związane z pogrzebem Arcyksięcia: Według dokumentów, jakie alianci

od czasów wojny otrzymali z niemieckich archiwów, za pośrednictwem niemieckich rewolucjonistów, w nocy z 30 czerwca do dnia 2 lipca 1914 r., miały spotkanie sztabu generalne Niemiec i Austrii, na którym postanowiono, że nadszedł stosowny czas dla wielkiej wojny, „ten dzień”, którego się bali i oczekiwali europejscy mężowie stanu. Oba sztabu generalne wówczas i tam właśnie, zadecydowały ją przeforsować. Było to przedarcie się przez mury zarządzeń i sił chrześcijaństwa reprezentowanych między innymi w Trybunale Haskim, mającym zabezpieczać ich pokój i bezpieczeństwo. Równoległe wydarzenie przypadało dokładnie 2520 lat wcześniej, kiedy przez zburzenie murów upadły zarządzenia i siły zabezpieczające pokój i bezpieczeństwo Jerozolimy. W konsekwencji, jak przez wyłom w murach armia izraelska uciekła i została rozproszona, tak obrońcy chrześcijańskiego bezpieczeństwa i pokoju, wielkie potęgi, uciekli przed aniołami spuszczoneymi przez Szatana, który spowodował wydanie tej decyzji przez sztabu generalne Niemiec i Austrii (Obj. 7:1, 2). Ci obrońcy zostali rozproszeni w ich radach i wysiłkach, a wodzowie obu stron w różny sposób usidleni przez Szatana, tak jak wodzowie Izraela w figurze byli uwięzieni przez Nabuchodonozora.

Następnym wydarzeniem wymagającym uwagi jest powrót Nabuzardana do Jerozolimy siódmego dnia piątego miesiąca, w jedenastym roku panowania Sedekiasza. Jaka data i jakie wydarzenie temu odpowiada? Data wypadła od godz. 18-ej 28 lipca do godz. 18-ej 29 lipca 1914 r., ponieważ nów księżyca ukazał się nad Jerozolimą dla piątego miesiąca 23 lipca o godz. 4⁵⁹. Co wówczas się wydarzyło? 28 lipca 1914 r. o godz. 20³⁰ Austria wypowiedziała wojnę Serbii. Europejscy mężowie stanu rozproszyli się podzieleni w ich planach i metodach mających odsunąć niebezpieczeństwo wojny wywołanej ultimatum Austrii w stosunku do Serbii, lecz wysiłek się nie powiódł. Deklaracją wojny, która okazała się prekursorem zniszczenia chrześcijaństwa, było wypowiedzenie przez Niemcy wojny Rosji, dokładnie w tym czasie, kiedy 2520 lat wcześniej wypełnił się jej typ. W przypadku Austrii upadli aniołowie zwyciężyli występując przeciwko chrześcijaństwu, jak Nabuzardan zwyciężył występując przeciwko Jerozolimie, dokładnie 2520 lat wcześniej

ZNISZCZENIE ŚWIĄTYNI

Jedna z najsmutniejszych ze wszystkich dat i wydarzeń tej całej równoległości wymaga te-

raz naszej uwagi — ta, która miała miejsce dziesiątego dnia piątego miesiąca. W typie Babilończycy rozpoczęli niszczenie miasta i świątyni w dniu, w którym dziwnym zbiegiem okoliczności w 70 R.P. Rzymianie zniszczyli świątynię w Jerozolimie. Dokładnie 2520 lat po dniu, w którym Babilończycy rozpoczęli niszczenie miasta i świątyni, przypadał dzień 31 lipca od godz. 18-ej do 1 sierpnia godz. 18-ej 1914 r. W tym dniu Kaizer, działając pod kontrolą Szatana, wypowiedział wojnę Rosji zmieniając tym samym lokalną wojnę między Austrią i Serbią w Wojnę Światową, która rozpoczęła niszczenie pozafiguralnej Jerozolimy, chrześcijaństwa. Rozpoczęcie niszczenia świątyni odpowiada rozpoczęciu niszczenia nominalnego Kościoła, który tak jak władze cywilne w liczbie, prestiżu i wpływie został osłabiony przez Wojnę Światową i dalej bywa osłabiany.

Następnym wydarzeniem podanym w typie Jer. 52:15, 26, 27, 30) było wyprowadzenie więźniów dwudziestego trzeciego dnia piątego miesiąca, właśnie w dwa tygodnie po rozpoczęciu palenia miasta i świątyni. Jaka data temu odpowiada? Datą tą dokładnie po 2520 latach był dzień 13 sierpnia od godz. 18-ej do 14 sierpnia godz. 18-ej 1914 roku. Jakie wydarzenie tego dnia odpowiada, wyprowadzeniu Izraelitów do niewoli? Odpowiadamy: ostateczna decyzja cara ponownego połączenia trzech podzielonych części Polski i udzielenia jej autonomii była w tym dniu ograniczona do napisania i podpisania, a następnego dnia uroczyście ogłoszona całemu polskiemu narodowi. Poniższe rozważanie wyjaśnia tę sprawę. Chrześcijaństwo zawsze preferowało autokrację w swoim imperium a do demokracji i własnych ograniczeń skłaniało się tylko pod przymusem. Rosja posiadała najbardziej autokratyczny rząd w chrześcijaństwie i zmuszenie jej przez okoliczności do udzielenia autonomii jakiegokolwiek części jej imperium oznaczało popadnięcie w wielkie ograniczenie, symboliczną niewolę. I od tego czasu obie strony stale udzielały swoim poddanym więcej wolności celem zdobycia ich poparcia. Tak więc autokratyczne chrześcijaństwo mniej lub więcej popadało w ograniczenie, symboliczną niewolę. W łączności z tym pamiętajmy, że wszystkie te równoległe czasy i wydarzenia przedstawiają początki a nie zakończenie pozaobrazów.

Przedostatnia data rozważana w tej łączności dotyczy pierwszego dnia siódmego miesiąca, jedenastego roku panowania Sedekiasza. Wydarzeniami, które miały miejsce w pierwszym dniu siódmego miesiąca były: przybycie Sedekiasza do Ryblaty i zabicie Godoliasza w Masfie. Jaka data po 2520 latach odpowiadała do-

kładnie pierwszemu dniu siódmego miesiąca? Był to 19 wrzesień od godz. 18-ej do 20 września godz. 18-ej 1914 r. ponieważ nów księżyc nad Jerozolimą ukazał się dla siódmego miesiąca 19 września o godz. 23⁵⁴. Dzień ten był ósmym dniem walki nad rzeką Aisne. Podczas tych ośmiu dni alianci na froncie zachodnim atakowali fortyfikacje niemieckie z większą gwałtownością i większymi stratami. Po ośmiodniowym ataku uważali możliwość wyparcia Niemców za niemal beznadziejną i postanowili walczyć tylko jeszcze jeden dzień. Na wypadek niepowodzenia w tym dniu postanowili wznieść okopy naprzeciwko niemieckich okopów. Decyzja ta doprowadziła chrześcijaństwo do miejsca poza obrazowej Ryblaty, gdzie miał się odbyć ostateczny sąd, przeciwko jego dzierżawie mocy, ponieważ z tym dniem ona wygasła. Przypadkowo ono też zamordowało partię (Godoliasza), która domagała się prowadzenia wojny poprzednimi metodami. Pamiętajmy, że przez wojnę w okopach definitywnie zadecydowana i wchodząca w następny dzień, chrześcijaństwo, którego dzierżawa władzy wówczas skończyła się, zostało wprowadzone w początek „procesu eksmisji”, który będzie trwał czterdzieści lat.

Ostatnia data dotyczy drugiego dnia siódmego miesiąca, jedenastego roku panowania Sedekiasza. W tym dniu Sedekiasz został zdetronizowany, jego synowie, szlachta i oficerowie zostali zabici w jego oczach, potem jemu oczy wylupiono. Tymczasem Żydzi, którzy pozostali w Palestynie zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów, co przygotowało ich do ucieczki do Egiptu. Było to dokładnie 2520 lat później od godz. 18-ej 20 września do godz. 18-ej 21 września 1914 roku. W tym dniu załamał się atak aliantów w bitwie nad Aisne i wojna pozycyjna, warunkowo zadecydowana poprzedniego dnia, wkroczyła w stadium realizacji jako jedynie dostępna metoda odpowiadająca panującym wówczas warunkom. Decyzja ta w toku działania spowodowała w wysokim stopniu osłabienie chrześcijaństwa odejmując mu prawo do dalszego panowania w ramach Boskiej dzierżawy, niszcząc wielką reputację najwybitniejszych osobistości chrześcijaństwa i zaślepiając cywilne władze chrześcijaństwa na to co się działo w związku z wygaśnięciem jego dzierżawy władzy, stanowiącej początek jego eksmisji. Z pewnością wojna pozycyjna była postępującą eksmisją, której ostatecznym wynikiem będzie całkowite spustoszenie społecznej ziemi, ponieważ wojna pozycyjna z pewnością zapoczątkowała to spustoszenie. Albowiem przez nią narody wyczerpywały się wzajemnie słabnąc w ten sposób przygotowawczo do ar-

magdonu, przez który chrześcijaństwo w obecnym stanie organizacyjnym stanie się „spustoszone bez mieszkańca”. Jednakże wojna pozycyjna była początkiem a nie zakończeniem pozaobrazowego spustoszenia.

PARALELE KLUCZEM DAT KSIĘŻYCOWYCH

Powinna tu być zamieszczona uwaga w pewnej mierze związana z naszym przedmiotem. Teraźniejsza Prawda podtrzymuje myśl, że w celu znalezienia pierwszego dnia księżycowego miesiąca powinniśmy liczyć miesiąc, jako rozpoczynający się w dniu nowiu księżyca w Jerozolimie, bez względu na to czy to się zgadza, czy nie, z obecnym (mniej czy więcej nieprawidłowym) kalendarzem żydowskim. Śledząc powyższe równoległe daty w 1912 i 1914 r. zauważyliśmy, że żadna z tych dat nie przypadnie w odpowiednich datach podanych przez kalendarz żydowski. Wszystkie one natomiast przypadły akurat dokładnie na moment rozpoczynania się miesięcy księżycowych związanych z dniem, w którym następuje nów księżyca w Jerozolimie, np. 1 sierpnia 1914 r. był według kalendarza żydowskiego, dziewiątym dniem piątego miesiąca. Brakowało więc jednego dnia do czasu wymaganego przez para-

lelę. (Patrz Kalendarz Żydowski na 100 lat). Ale sposób liczenia podany w Teraźniejszej Prawdzie wyznacza bardzo dobrze 1 sierpnia 1914 r., jako dziesiąty dzień piątego miesiąca. Kalendarz Żydowski wyprzedził o jeden dzień wydarzenia pierwszego i drugiego dnia siódmego miesiąca w jedenastym roku Sedekiasza, podobnie błędnie podawał inne rozważane dni. Fakty te dowodzą, że Bóg obecnie, jak również w Biblii, liczy miesiące księżycowe jako rozpoczynające się z dniem nowiu w Jerozolimie a obecny kalendarz żydowski jest przez Boga pokazany jako mniej lub więcej niezastępujący na zaufanie.

Podane powyżej paralele poznaliśmy od stycznia 1915 r. W tym czasie mało zdawaliśmy sobie sprawę, że one mogłyby być użyte do udowodnienia ludowi w Prawdzie, iż zdetronizowanie Sedekiasza rozpoczęło czasy pogan, ponieważ wówczas nie wyobrażaliśmy sobie, aby bracia wątpili w taką myśl mając pod ręką wszelkie widoczne dowody na tę datę. Jednakże fakty naszych dni pokazują jak łatwo jest nieoświeconym i nieustalonym odpaść od nauk biblijnych. Trzymajmy się dlatego, drodzy bracia, tym mocniej wiernego słowa wiedząc od Kogo nauczyliśmy się go, tj. od Pana przez Jego „wiernego i roztropnego sługę”.

TOWARZYSTWO JAKO PRZEWÓD

(Ciąg dalszy z T. P. 70, 64)

Jego roczne wydatki bieżą razem z wydawnictwem Strażnicy, wypłacając otrzymane pieniądze i regulując rachunki przy zakończeniu roku. Jeśli ktoś zapytuje, dlaczego Stowarzyszenie nie czyni własnych nakładów, to odpowiadamy, że ono nie posiada żadnego majątku ani kredytu. Żaden bank nie przyjąłby kwitu Stowarzyszenia. Ono mogłoby dokonywać własnych nakładów w dwojaki sposób: (1) Gdyby przez pewien czas nie prowadziło żadnej pracy, to tym sposobem mogłoby zaoszczędzić roczne dochody, a przez to utworzyłoby kapitał, za który mogłoby opłacić wynajmowany budynek, kupić czcionki, zapłacić z góry za papier, druk, oprawę książek, a prócz tego posiadać kapitał z którego mogłaby być udzielona pomoc kolporterom itd. Lecz to nie byłoby tak dobrym sposobem, jak ten który jest obecnie praktykowany. (2) Ja bym mógł udzielić funduszu z części majątku wydawnictwa Strażnicy i wziąć za to więcej udziałów głosujących. I niezawodnie ja bym to uczynił, gdyby nie przestroga mojej pomocnicy siostry Russell. Jej dorada była jak następuje: „Tego rodzaju pomoc nie byłaby rzeczywistym pożytkiem dla tej pracy i możesz być pewnym, że gdyby Stowarzyszenie miało jaki dział lub własność wnet by znalazł się ktoś, kto starałby się przeszkadzać w zarządzaniu, lub przynajmniej próbowałby je utrudniać. Tak długo jak my żyjemy, najlepiej niechaj sprawy zostaną tak jak one są, a przy śmierci zostawimy pracę Pańską i Stowarzyszenie na jak najlepszej stopie

i w rękach takich ludzi, którzy będą się najwięcej poświęcać. Za tą doradą poszedłem, choć z początku niechętnie, lecz teraz w świetle tego co się dzieje widzę, że jej dorada była esencją mądrości”.

TOWARZYSTWO PRZEWODEM FINANSOWYM

Z tych dość długich cytat możemy zauważyć, że Stowarzyszenie W. T. B. & T. było po prostu *przewodem finansowym lub funduszem*, aby lud Boży mógł mieć współudział w dziele rozpowszechniania Prawdy, nad którym jednak br. Russell *miał we wszystkim kontrolę*, płacąc rachunki itd. Po roku 1900 oddał on Stowarzyszeniu całą swoją posiadłość, jak również zastrzeżone prawa druku itp., z zastrzeżeniem nie tylko zupełnej kontroli nad sprawami Stowarzyszenia do końca życia, ale także, aby charter i jego testament obowiązywał Stowarzyszenie również po jego śmierci. Z tej przyczyny Stowarzyszenie nie było za jego życia przewodem, przez który było prowadzone dzieło Żniwa. Co się tyczy stanowiska Stowa-

rzyszenia w pracy Pańskiej po śmierci br. Russella to możemy powiedzieć, że *ani charter, ani testament, ani żadne pisma onego Sługi nie pokazują, aby Stowarzyszenie było przewodem do udzielania domownikom wiary pokarmu na czas słuszny, albo żeby miało kontrolować ogólne sprawy Kościoła*. Te wszystkie rzeczy wskazują, że Towarzystwo zostało założone jedynie w tym celu, aby było finansowym przewodem w niesieniu Prawdy poza obrębem Kościoła, zaś redaktorzy, Strażnica, pielgrzymi, jako mówcze narzędzia Towarzystwa, mogli być użyci do budowania ludu Bożego, ale nie ma to znaczyć, by mieli taką władzę jaką miał br. Russell. On Sługa był szczególnym mówczym narzędziem w rękę Boga, pod którego kierownictwem nowe światło Prawdy było najpierw udzielane Kościołowi. Z tej przyczyny widzimy, że Towarzystwu zupełnie brak dwóch ważnych władz, co do których Bóg zamierzył aby posiadał je jedynie on „wierny Sługa”: (1) aby wydawał pokarm na czas słuszny; stąd też wszystkie dobra, tj. nauki zostały jemu powierzone i (2) aby zarządzać ogólnym dziełem Kościoła, a w tym celu Pan „postanowił go nad czeladzią swoją”.

KRÓTKIE STRESZCZENIE

Pan używając „onego Sługi” do założenia Towarzystwa nie objawił mu jasno, jaki pożytek korporacja ta przyniesie po jego śmierci. Nie był wówczas właściwy czas na zrozumienie tego, gdyż przeszkadzałoby to *próbie*, w której upodobało się Panu rozdzielić pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza (zob. T. P. '61, 76). Odkąd Pan nam to pokazał, możemy teraz widzieć, że Towarzystwo jest jednym z pozaobrazowych wozów, których obrazowo używali Lewici Merarego (4 Moj. 7:3—8; Ps. 20:8; 46:10) do pomocy w ich posłudze w łączności z przybytkiem (4 Moj. 3:36, 37; 4:31—33). Można zauważyć, iż Pan *nie dał Kapłanom wozów do ich posług*. Dlatego też pozaobrazowi Kapłani nie mają mieć nic do czynienia z żadną organizacją dla wykonania ich posług, oprócz

prawdziwej organizacji Kościoła. Do wykonywania ich pracy nie mogą oni używać żadnej innej organizacji jako ich nauczyciela, rządcy lub kontrolera.

Wszyscy jesteśmy dobrze zapoznani z naukami br. Russella, iż w końcu tego Wieku Wielkie Grono — pozaobrazowi Lewici — będzie objawione jako odrębne od Kapłanów (Mal. 3:2, 3; 1 Kor. 3:11—15; Z 1916, 264). Jako tacy niektórzy z nich są pozaobrazowymi Lewitami Merarego i mają cztery symboliczne wozy — organizacje — do pomocy ich posług. Rozumiemy, iż trzy z tych symbolicznych wozów są następującymi organizacjami: (1) W. T. B. & T. S., (2) P. P. A. (The People's Pulpit Association) i (3) I. B. S. A. Zdaje się, że Lewici Mahelici reprezentują tych członków Wielkiego Grona, którzy popierają klerykalnych wodzów Towarzystwa. Dlatego posiadają oni trzy z czterech symbolicznych wozów pozaobrazowych Lewitów Merarego. Stąd też rozumiemy, iż W. T. B. & T. S. jest od Boga założonym przewodem dla niektórych członków Wielkiego Grona do posługi w łączności z pozaobrazowym przybytkiem, prawdziwym Kościołem; że to nie znaczy aby mieli wydawać pokarm na czas słuszny dla Kapłanów lub kierować ich dziełem, ale mają dopomagać Kapłanom w noszeniu pozaobrazowych desek, filarów, słupów itd. (4 Moj. 3:36, 37 itd.), pomagać członkom Wielkiego Grona, którzy są jeszcze w Babilonie by i oni mogli poznać Prawdę; pomagać Młodocianym Godnym i dać światu świadectwo o przychodzącym Królestwie, jako też strofować świat dla grzechu, sprawiedliwości i przyszłego sądu. Tak długo jak członkowie Wielkiego Grona stosować się będą do tych działalności, Pan pochwali ich Towarzystwo, jako przewód do takich posług; lecz jak dawniej tak i teraz, Pan będzie się sprzeciwiał ich organizacjom, jeżeli będą się wtrącać w dzieło Maluczkiego Stadka. Niech Pan im błogosławi w takiej służbie, w służbie Lewitów, gdyż w takiej tylko służbie Towarzystwo jest [było, lecz nie jest już dłużej od 1920 r.] Pańskim przewodem!

PIEŚNI STOPNI

(P'70, 84—86)

Jest piętnaście psalmów (120—134), które są nazywane Pieśniami Stopni lub poprawnie Pieśniami *tych* Stopni. Na czele każdego z tych psalmów Żydzi czytają *Shir ha-ma'alothe* — „Pieśń Stopni” (zob. np. przekł. Leesera). Young tłumaczy to „Pieśń Wzniesienia”. Stąd

odnosi się to do pewnych określonych stopni, wzniesienia, wstępowania w górę lub schodów.

Ułożenie tych piętnastu psalmów jest wyjątkowe i pokazuje cel. Środkowy psalm jest napisany przez Salomona. Dwa psalmy z siedmiu po obydwóch stronach tego środkowego napisa-

ne są przez Dawida. I w tych siedmiu psalmach po obu stronach tego środkowego, imię Jehowa znajduje się dwadzieścia cztery razy, a „Jah” dwa razy (raz w trzecim psalmie po obydwóch stronach z siedmiu psalmów). W środkowym psalmie imię Jehowa znajduje się trzy razy. Nie jest podane kto napisał pozostałe 10 psalmów, kto urządził te piętnaście psalmów w ich wyjątkowym porządku lub dlaczego one są nazwane Pieśniami Stopni. Niektórzy twierdzą, że więcej niż cztery z nich były pisane przez Dawida. Jest prawdą, że Dawid miał urozmaiconą karierę i że wiele rzeczy w tych dziesięciu bezimiennych psalmach może stosować się bardzo dobrze do jego uczuć i doświadczeń, lecz jeśli one były jego autorstwa, to dlaczego nie było to przedstawione jak w wypadku pozostałych czterech? Nawet gdyby Psalm 132 odnosił się do Dawida, to rzecz oczywista, że był napisany przez kogoś innego. Chociaż niektóre z tych dziesięciu bezimiennych psalmów mogły być napisane wcześniej, to jednak jest więcej prawdopodobieństwa, że one były napisane gdzieś pomiędzy końcem dni Salomona a przy zamknięciu kanonu Starego Testamentu.

Jest wiele punktów widzenia odnoszących się do pochodzenia, ułożenia i celu tego zbioru psalmów:

Utrzymywana jest więcej ogólna opinia, że te psalmy były napisane w różnych czasach i ułożone dla Izraelitów do używania w różnych okresach podróży do Jeruzalemu, a które były wymagane przez Zakon (5 Moj. 16:16) i którym towarzyszyły pieśni i instrumenty muzyczne (Iz. 30:29; por. 1 Moj. 31:27). Psalmy 121, 122, 125 i niektóre inne zgadzają się z tym punktem zapatrywania. Jest to również poparte przez niezaprzeczone używanie hebrajskiego słowa *alah*, oznaczające *iść w górę*, *wznosić się* w związku z takimi podróżami (2 Moj. 34:24; 1 Król. 12:27, 28; Psalm 122:4; por. z 2 Kron. 36:23; Ezdr. 1:3, 5; Iz. 2:3; Jer. 31:6; Mich. 4:2; Zach. 14:16, 18). Jest to źródłosłów, z którego pochodzi *ma'alo*, hebrajskie słowo przetłumaczone na *stopnie* na czele tych piętnastu psalmów. Zgodnie z tym, niektóre przekłady (jak np. A.R.V., R.S.V. i Rotherhama) podają na czele każdego z tych psalmów „Pieśń Wstępowania” (lub „chodzenia pod górę”). To dobitne wyrażenie „chodzenie pod górę” zdaje się wskazywać na coś szczególnie uroczystego i wyraźnie przykazanego, tak jak właśnie to było w wypadku tych podróży. Niezależnie czy były te psalmy napisane i ułożone szczególnie dla użytku Izraelitów w tych podróżach, czy też nie, to jednak jest bardzo prawdopodobne, że one były używane przy tych okazjach.

Wczesna tradycja mówi, że te piętnaście psalmów były nazywane Pieśniami Stopni, ponieważ one były śpiewane na piętnastu stopniach Świątyni. W świątyni Ezechielowej (Ezech. 40:2, 22, 31) było piętnaście stopni w dwóch pasmach: pierwsze *siedem* były na zewnętrznym dziedzińcu, a następne *osiem* w wewnętrznym dziedzińcu. Chociaż ta świątynia była widzeniem i symbolem i nigdy nie była rzeczywiście zbudowana, to jednak na podstawie analogii możemy uważać, iż był podobny układ stopni w Świątyni Salomonowej i w świątyni Zorobabela. 2 Kron. 9:11 (por. T.P. '60, 72, szp. 2 u góry strony) pokazuje jasno, że były schody lub tarasy w Świątyni Salomonowej. Nie jest prawdopodobne, aby te Pieśni Stopni były napisane i ułożone specjalnie do śpiewania na schodach tej Świątyni, niemniej jednak mogły one być używane w ten sposób.

Niektórzy myślą, że te psalmy były ułożone przy „wnoszeniu Arki” na Syon. Inni mówią, że były one ułożone dla Izraelitów do śpiewania, gdy powracali z ich niewoli babilońskiej. Psalm 126 raczej popiera tę myśl. Jeszcze inni twierdzą, że one były przeznaczone dla zachęcania pracowników zatrudnionych przy odbudowie murów jerozolimskich za Nehemiasza. Jednak są poważne zarzuty co do każdego z tych przypuszczeń. Jest nieprawdopodobne, aby te psalmy były ułożone dla jakiegokolwiek z tych trzech powyższych celów.

Inni utrzymują, że tytuły te wcale nie odnoszą się do liturgicznego użytku, lecz do technicznego układu. I stąd niektórzy myślą, że te psalmy oznaczają wyciąganie w górę lub podnoszenie głosu „będąc śpiewane z najwyższym wyniesieniem głosu i muzyki”, a inni stosują je do „syntetycznego urządzenia równoległych linii”. Geseniusz oświadcza, że „prawdopodobniej nazwa ta odnosi się do szczególnego rytmu w niektórych z tych psalmów, przez który to rytm sens posuwa się naprzód przez *stopnie* lub schody, a niektóre słowa poprzedniego zdania są powtarzane na początku następującego z dodatnimi i dokładniejszymi wyjaśnieniami myśli tak, że znaczenie tego było jak gdyby „wynoszone”, np. w Psalmie 121:1, 2, gdzie słowa „moja pomoc” są w ten sposób powtarzane. Jednak poważne zarzuty powstały także przeciwko tym poglądom.

PIEŚNI KRÓLA EZECHYJASZA ROZWAŻANE

Jest bardzo możliwe, że król Ezechyjasz napisał niektóre lub wszystkie dziesięć bezimienne Pieśni Stopni i że on ułożył te piętnaście psalmów w ich wyjątkowym porządku. Czyta-

my O tych „stopniach” (*ma'aloth*) na słonecznym zegarze Achaza, na którym cień słońca poszedł dziesięć stopni z powrotem za dni pokuty jego syna Ezechyjasza, jako znak od Jehowy, że Ezechyjasz powróci do zdrowia po swojej poważnej chorobie, która była chorobą „aż na śmierć”. I Bóg bardzo łaskawie dodał piętnaście lat do jego życia (2 Król. 20:1—11; Iz. 38:1—8).

Po jego wyleczeniu Ezechyjasz napisał te piękne słowa dziękczynienia i chwały dla Jehowy zapisane u Iz. 38:9—20. W w. 20 uczynił on uroczystą obietnicę: „Jehowa mię wybawił, przetoż pieśni moje śpiewać będziemy przy instrumentach strunowych po wszystkie dni żywota naszego w domu Jehowy”. Zauważyć należy, że to oświadczenie rozpoczyna i kończy się słowem Jehowa, lak więc jest ono naznaczone, a jego zupełność podkreślona.

Jednak nie znajdujemy pieśni Ezechyjasza jako takich zapisanych w Biblii. Dlatego niektóre lub wszystkie z tych *dziesięciu* bezimiennych Pieśni Stopni mogły być napisane przez niego jako jego pieśni i tak nazwane, gdyż ich liczba odpowiada liczbie stopni (dziesięć), które cień słońca przeszedł z powrotem na tarczy zegara Achaza. Ezechyjasz więc mógł ułożyć te dziesięć Pieśni Stopni z czterema pieśniami Dawida i jedną Salomona, co czyni razem piętnaście i w ten sposób odpowiada to liczbie (piętnastu) lat, które Bóg łaskawie dodał do jego życia. Widzimy tu znamienne równoległość! Jeśli te dziesięć bezimiennych pieśni są tymi, które on nazwał „moje pieśni”, to rzeczywiście nie zachodziła potrzeba nadawania im jego nazwiska.

Chociaż więcej szczegółów można by zauważyć przy badaniu tych piętnastu psalmów wiersz za wierszem, to jednak mamy tutaj krótki zarys doświadczeń Ezechyjasza i pokrewnych doświadczeń podczas tego krytycznego okresu jego życia i zauważymy odpowiedniki tego w tych psalmach. Chcemy przedstawić piętnaście punktów:

(1) *Urągający język Rabsacesa*: 2 Król. 19:4, 16; Iz. 37:4, 17; porównaj Ps. 120:2, 3; 123:3, 4.

(2) *Zarzuty przeciw Sennacherybowi*. 2 Król. 19:25, 26; Iz. 37:26, 27; por. Ps. 129:5—7.

(3) *Hańba na Sennacheryba*: 2 Kron. 32:21; por. Ps. 129:4, 5.

(4) *Gorliwa modlitwa Ezechyjasza*: Iz. 38:3, 10—20; 2 Kron. 32:20; 2 Król. 19:2, 4, 15—19; 20:2, 3; por. Ps. 120:1; 123:1—3; 130:1, 2.

(5) *Bóg który „stworzył niebo i ziemię”*: 2 Król. 19:15; Iz. 37:16 por. Ps. 121:1, 2; 123:1; 124:8; 134:3. Ezechyjasz modlił się do Boga o wiele większego niż pogańskie bogi assyryjskie.

(6) *Ezechyjaszowe pragnienie pokoju*: Assyryjczycy chcieli wojnę (2 Król. 18:13; 2 Kron. 32:1—3; Iz. 36:1), lecz Ezechyjasz był za pokojem (Iz. 38:17; 2 Król. 20:19; por. Ps. 120:6, 7; 122:6, 7; 125:5; 128:6).

(7) *Obiecana pomoc Jehowy*: w 2 Król. 19:32—34; 20:6, mamy własną odpowiedź Jehowy na wezwanie Sennacheryba (2 Kron. 32:10, 15—17; Iz. 36:20; 37:11). Ezechyjasz wielce ocenił Boskie zobowiązanie. Zauważ odpowiedniki tego w Ps. 121:2—8; 124:1—3; 125:1—3; 126:2, 3; 127:1.

(8) *„Dla Dawida sługi mego”*: To było włączone jako podstawą odpowiedzi Jehowy na modlitwę Ezechyjasza (2 Król. 19:34; 20:6). Zauważ odpowiedniki tego w Ps. 132:1, 10 w odwołaniu się do Boga właśnie na podstawie Jego przymierza z Dawidem.

(9) *Znak Jehowy dla Ezechyjasza*: W 2 Król. 19:29; Iz. 37:30 ten znak dany od Boga ma odpowiedniki w Ps. 126:5, 6; 128:2.

(10) *Ezechyjaszowa ufność w Jehowie*: Był on wielce chwalony dla jego ufności w Bogu, nawet od początku jego panowania (2 Król. 18:5). Rabsaces szydził z niego za to (2 Król. 18:28—31; Iz. 36:18; 37:10). Teraz por. Ps. 121:2; 125:1—3; 127:1; 130:5—8.

(11) *Ezechyjasz jak ptak w klatce*: Na sześciokątym wałku opisując swoje działania wojenne (który to wałek jest zachowany i wystawiony w Muzeum Brytyjskim), Sennacheryb mówi o Ezechyjaszu: „Jego samego jako ptaka w klatce, w Jerozolimie w jego królewskim mieście ja zamknąłem”. Teraz porównaj słowa Dawidowe w Ps. 124:7; „Dusza nasza jako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli”. Saul gonił Dawida jak kuropatwę po górach, ścigany był Dawid jak pies, szukano za nim jak za pchłą, i zamknięty był w swoich kryjówkach (1 Sam. 23:1—3, 19—28; 24; 26:20). W podobnym czasie wielkiej potrzeby, kiedy Ezechyjasz był zamknięty w swoim domu przez chorobę i obleżony w Jerozolimie przez Sennacheryba, był on w prawdzie „jako ptaki w klatce”. Psalm 124 był właśnie stosowny do włączenia go w układ tych piętnastu Pieśni Stopni — i nie potrzeba było pisać innych. Ezechyjasz mógł odezwać się Dawidowym okrzykiem (w. 6 i 7): „Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich. Dusza nasza jako ptaszek uszła z sidła ptaszników”.

(12) *Pojmanie Syonu*: Na swoim wałku Sennacheryb chełpi się: „Ja obległem i pojmałem 200 150 ludzi, małych i wielkich, mężczyzn i niewiast”. To właśnie pozwala nam zrozumieć modlitwę Ezechyjasza „za ostatki, które się znajdują” (2 Król. 19:4; Iz. 37:4). „Przywró-

cenie z pojmania” (po ang. „turning of captivity”) może być tutaj użyte jako wyrażenie idiomatyczne celem podkreślenia powrotu do dobrego powodzenia — coś jak nasze wyrażenie: „Gdy zrobię majątek”, odpowiednik ang. „Gdy moje okręty wrócą”. Wyrażenia te nie koniecznie odnoszą się do literalnej niewoli (pojmania) lub literalnych okrętów. Bóg „odwrócił niewolę od Ijoba” (tak czytamy w Biblii ang., a w polskiej „przywrócił to, co było pobrane Ijobowi”, tzn. przywrócił mu pomyślność (Ijoba 42:10) przez wyswobodzenie go z kłopotów, dając mu większe powodzenie (por. Ezech. 16:53 i wy tłumaczenie w wierszu 55). A teraz por. Ps. 126:1—4, który odnosi się do wyzwolenia Syonu i powrotu do pomyślności — tak „jako strumienie [wraca] na południe [po hebr. Negeb]”.

(13) *Gorliwość Ezechyjaszowa „do domu Jehowy”*: był to wybitny zarys charakteru Ezechyjasza. Pierwszą czynnością w jego panowaniu było „otwarcie drzwi do domu Jehowy” i naprawienie ich (2 Kron. 29:3—11), które jego ojciec Achaz „zamknął” (2 Kron. 28:24). Dom Jehowy zajmował jego myśli i wypełniał jego serce (2 Król. 20:5, 8; Iz. 37:1, 14; 38:20, 22). Porównaj Ps. 122:1, 9; 134:1, 2.

(14) *Ezechyjasz bezdzietny*: W czasie choroby Ezechyjaszowej aż na śmierć nie miał on dotychczas dziedzica na swój tron, a Boska obietnica uczyniona Dawidowi (2 Sam. 7:12, 13) zdawało się, że się nie wypełni. Podobnie do Abrahama, kiedy on nie miał „nasienia” (1 Moj. 15:3), Ezechyjasz musiał się bardzo zastanawiać nad takim kryzysem. On ufał Bogu nie tylko odnośnie zwycięstwa nad jego nieprzyjaciółmi, lecz także ufał w dotrzymanie Jego obietnicy danej Dawidowi, a co jest zaznaczone w Ps. 132:11. W tym kryzysie Bóg posłał Izajasza do Ezechyjasza z obietnicą o synach (2 Król. 20:18; Iz. 39:7). Manases urodził się trzy lata później (2 Król. 21:1; 2 Kron. 33:1); W łączności z tym porównaj Ps. 127:3—5; 128:1—6.

(15) *Święto przejścia „dla całego Izraela”*: zamiarem Ezechyjasza było zjednoczyć pokolenia Królestwa Północnego z pokoleniami na Południu. Kiedy więc on przywrócił przestrzeganie święta przejścia, to pragnął i starał się,

aby to było dla „całego Izraela” (2 Kron. 30:5, 6). W ten sposób wielkie zjednoczenie nastąpiło pomiędzy pokoleniami (wiersze 11 i 18), a ręka Boża była z nimi i „dał im serce jedno” (w. 12) i była wielka radość (w. 23, 25, 26). Dawid miał podobne doświadczenie, kiedy „wszystek lud sprzeczał się z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich” i kiedy „nakłonił serca wszystkich mężów Judzkich jako męża jednego” (2 Sam. 19:9, 14). Był to Dawid, który napisał Ps. 133, ale uczucia w nim wyrażone dobrze pasowały do stosownych okoliczności Ezechyjasza. Rosa Hormonu była w jedności z rosą Syonu — ta sama rosa zstępowała na obie góry. W ten sposób była pokazana jedność pomiędzy wszystkimi braćmi Izraela zarówno pomiędzy północnymi (góra Hermon reprezentuje dziesięć pokoleń) jak i południowymi pokoleniami (Syon przedstawia dwa pokolenia). Oto jako rzecz dobra i jako wdzięczna, gdy bracia ci mieszkali razem w jedności!

Chociaż nie chcemy być dogmatykami na ten przedmiot, to jednak wierzymy, że te piętnaście rozważań (więcej jeszcze mogłoby być przytoczone) pokazują, iż Ezechyjasz mógł być autorem niektórych lub wszystkich bezimiennych dziesięciu Pieśni Stopni, że on mógł ułożyć zbiór tych piętnastu psalmów i że niektóre z nich lub wszystkie mogą odnosić się do jego pieśni jako „moje pieśni” (w Biblii ang. u Iz. 39:20 „pieśni moje” są podane w liczbie mnogiej, a w polskiej w liczbie poj. — przyp. tłum.). On poświęcił swoje pieśni, aby były śpiewane w „domu Jehowy”, chociaż one mogły być także śpiewane w innych okolicznościach. Chociaż Pieśni Stopni niewątpliwie przyniosły liczne błogosławieństwa dla cielesnego Izraela, to jednak przynoszą one specjalne błogosławieństwa duchowym Izraelitom. One są nie tylko proroczymi, ale także ich symbolika jest bardzo znamienna. One są bardzo pocieszające i zachęcające dla ludu Bożego jako całości i dla jednostek. „Idź w górę duszo moja!” musi być w sercach wszystkich, którzy chcą wejść w pełnię błogosławieństw wyływających z tych psalmów. One są drabiną Jakuba, której podstawa opiera się na ziemi a jej wierzch sięga do „niebiańskiego Jeruzalemu”.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Czy bracia będący w Prawdzie Epifanii powinni brać udział w ruchu, który pragnie połączyć wszystkich podzielonych braci w Prawdzie?

Odpowiedź: Już od kilku lat jest prowadzony ruch między niektórymi Lewitami, pracującymi nad połączeniem ludu w Prawdzie, który jest podzielony na grupy, nauczające w

w mniejszym lub większym stopniu błędu. Ich platforma jest wyrażona następująco: Połączmy się na fundamentach usprawiedliwienia przez wiarę w ofiarę Chrystusową oraz zupełnego poświęcenia się Panu i wspólnego badania i służby, *pomijając wszelkie inne różnice istniejące między nami*. Mówiąc ogólnie platforma taka z wyjątkiem ostatnich siedmiu słów była właściwa w Parousji, kiedy utworzono dosyć obszerną platformę, aby mogły się do niej przystosować nawet niemowlątka z Maluczkiego Stadka, które w owym czasie wychodziły z nominalnego kościoła a przychodziły świeżo do Prawdy. Lecz taka platforma nie da się zastosować do Epifanii, a szczególnie do Epifanii w której obecnie już tak daleko znajdujemy się; ponieważ ostatni z niemowląt Maluczkiego Stadka przyszli do Prawdy w dniu 18 kwietnia 1916 r., a ci z ówczesnych niemowląt stali się już dorosłymi w Chrystusie. A zatem wzrosli do tych stopni znajomości, które są poza prostymi wymaganiami znajomości, potrzebnymi dla niemowląt z czasów Parousji. Przeto platforma wymagająca znajomości dla uczestnictwa w Maluczkiem Stadku musi być ściślejsza, by można przystosować ją do osób, które już doszły do pełnego wzrostu w Chrystusie. Dlatego wymagania tej platformy były ściślejsze, aniżeli wymagania dla niemowląt w Chrystusie. Zgodnie z tym, gdy zupełnie dorosły w Chrystusie odrzucił nauki parousyjne takie jak np: Tajemnica, Pośrednik, Przymierze, Najwyższy Kapłan Świata, Wieki, zapłata za grzech, czas przyszłej próby, ludzka śmiertelność, Boska jedność, chronologia, kontrola interesów Kościoła, dzieło Żniwa, urząd, „onego Sługi”, sposób Wtórego Przyjścia naszego Pana, Antychryst, lub którąkolwiek z mniej albo więcej ważnych doktryn, taki był uważany jako apostata czyli odstępcą pod względem głowy i serca i okazywano mu oziębłość zamiast miłego przyjęcia. A gdyby tacy chcieli nauczać błędów, to byłiby przez głosy lub czynnie odcięci od bratniej społeczności, a odrzucenie przez nich poprzednio wyznawanych Prawd, byłoby właściwie uważane przez braci za dostateczny dowód, iż posiadają zły stan serca (Mat. 6:23; Ps. 25:9, 10; 97:11). Oczywiście będąc w Epifanii, nie możemy być teraz mniej akuradni jak dawniej, tym bardziej, że Maluczkie Stadko jest już dorosłe i nie może obojętnie patrzeć na fałszywe nauki. Oprócz tego Pismo Św. pokazuje nam, że Bóg żąda by Wielkie Grono było oddzielone od Maluczkiego Stadka (2 Tym. 4:1; Obj. 7:14; 3 Moj. 16:20

-22; 4 Moj. 8:13; Mal. 3:3; Mat. 7:24; 1 Kor. 3:13-15), podczas gdy ten ruch dążący do połączenia stara się, aby przeszkadzać zamiarowi Bożemu. Ich odrzucenie nauk Prawdy jest powodem i środkiem, dla którego Bóg życzy sobie by Wielkie Grono i oziębli członkowie Młodocianych Godnych byli rozdzieleni jedni od drugich, i od Maluczkiego Stadka. Dalej, połączenie nie wyszłoby na korzyść wiernym a raczej wystawiłoby ich na niepotrzebne niebezpieczeństwo i inne niewygody; tym zaś, którzy są częściowo wiernymi groziłoby większym niebezpieczeństwem z powodu wystawienia ich na zarazę morową przechodzącą w ciemności. Ci, którzy nie dbali o czystość doktrynalną zwykle dawali pierwszeństwo w zborach ludziom błędzącym i praktykującym błąd. Główny przesiewacz i jego przesiewki z przesiania w latach 1908—1911 byli mile przyjęci do społeczności zboru w Brooklynie, N.Y. Obojętność z powodu takiego połączenia, godząca Prawdę z błędem (2 Kor. 6:14) jest tym samym co przesiewanie kombinacjonizmu w czasie żęcia. Ruch dążący do połączenia jest w Małym Wieku Ewangelii niewątpliwym sobowtórem przesiewania kombinacjonizmu podczas Wielkiego Wieku Ewangelii. Chociażby ten jeden fakt, może już być dość jasnym dowodem dla braci znajdujących się w Prawdzie Epifanii, iż ruch pracujący nad połączeniem jest pochodzenia szatańskiego. Ci zaś, którzy są tym ruchem uniesieni dają nam stanowcze dowody, iż są przesiewkami, a zatem odpadłymi od wysokiego powołania jeżeli są Nowymi Stworzeniami, albo złymi Młodocianymi Godnymi jeżeli są poświęceni lecz nie spłodzeni z Ducha. Ruch ten jest jedną z cech błędnego złudzenia, i objawia teraz, tych, którzy stali się niegodni tych wielkich przywilejów. Zatem byłoby to złudzenie dla braci w Prawdzie Epifanii, gdyby brali udział w podobnych ruchach spodziewając się, iż przez to pozyskają niektórych braci do Prawdy Epifanii, tak samo jak byłoby złudzeniem dla świętych z okresu żęcia, gdyby współdziałali z babilońskim kombinacjonizmem w nadziei, iż pozyskają niektórych kombinacjonistów do Prawdy. Pewien człowiek dał czystego koguta pomiędzy wszawę kury w nadziei, że jego czystość zachęci kury do czystości lecz wkrótce przekonał się, iż nie tylko że kury nie stały się czystymi ale i kogut także się zawszawił. Nauka stąd wypływa taka, że tego rodzaju, połączenie nie oczyści kombinacjonistów, lecz łatwo może zakazić czystych. (P '32, 150; T.P. '33, 47)